

Coraz więcej gromad
przystępuje do siewu
zbóż ozimych

WARSZAWA (PAP)

Coraz więcej PGR, spółdzielni produkcyjnych i gromad — po starannym przygotowaniu gleby i ziarna siewnego — przystępuje do siewu zbóż ozimych. Siewy jesienne rozpoczęły ostatnio liczne gromady województw: lubelskiego, warszawskiego, białostockiego i olsztyńskiego.

GAZETA WIELKOPOLSKA

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 18 IX 1952 r.

Nr 224 [2658]

Dla pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa

Dalsze umocnienie przyjaźni i współpracy między ZSRR i Chińską Republiką Ludową

Komunikat radziecko-chiński o rokowaniach między rządem radzieckim
a delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

W Moskwie toczyły się ostatnio rokowania między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalinem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyńskim i ministrem handlu zagranicznego ZSRR P. N. Kumińskim z jednej strony, a delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej z premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Czou En-lai'em na czele, w składzie: wicepremier Państwowej Rady Administracyjnej Czen Jun, zastępca przewodniczącego komitetu finansowo-ekonomicznego Li Fu-czun, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Czan Wen-tian i zastępca szefa sztabu generalnego Su Jui — z drugiej strony.

Podczas tych rokowań rozpatrzono ważne polityczne i ekonomiczne zagadnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. Rokowania, które przebiegały w atmosferze przyjaznego zrozumienia wzajemnego i serdeczności, potwierdziły zdecydowaną wolę obu stron skierowania swych wysiłków ku dalszemu umocnieniu i rozwojowi łączącej je przyjaźni i współpracy, przyczyniając się zarazem ze wszelkich miar do zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W toku rokowań strony postanowiły zgodnie przystąpić do wprowadzenia w życie zarządzeń, mających na celu bezpłatne przekazanie przez rząd radziecki rządowi Chińskiej Republiki Ludowej w końcu 1952 roku na całkowitą własność wszystkich praw związanych ze wspólnym zarządem chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej wraz z całym należącym do niej mieniem.

Jednocześnie premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagra-

nicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai oraz minister spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyński dokonali wymiany not w sprawie przedłużenia terminu wspólnego korzystania z

Komunikat radziecko-chiński o przekazaniu chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej rządowi Chińskiej Republiki Ludowej

Odpowiednio do stosunków przyjaźni i współpracy, jakie ustaliły się między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, podpisane zostało w Moskwie 14 lutego 1950 r. porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, na mocy którego rząd radziecki przekazuje bezpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej na całkowitą własność wszystkie swe prawa związane ze wspólnym zarządem chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej wraz z całym należącym do tej linii mieniem. W myśl tego porozumienia przekazanie wspomnianej chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej powinno nastąpić najpóźniej w końcu 1952 r.

Obecnie rząd radziecki i rząd Chińskiej Republiki Ludowej przystąpiły do wprowadzenia w życie zarządzeń

chińskiej wojskowej bazy morskiej Port Artura.

Poniżej podajemy wspomniane noty, jak również komunikat radziecko-chiński o chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej.

wykonawczych do tego porozumienia i w tym celu zgodnie postanowili utworzyć mieszaną komisję radziecko-chińską. Mieszana komisja radziecko-chińska powinna zakończyć przekazywanie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej Chińskiej Republice Ludowej najpóźniej do 31 grudnia 1952 r.

NOTA PREMIERA PAŃSTWOWEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ — CZOU EN-LAI DO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR — A. J. WYSZYŃSKIEGO.

Szanowny Towarzyszu Ministrze!

Z chwilą gdy Japonia odmówiła zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego oraz za-

warła traktat separatystyczny ze Stanami Zjednoczonymi i niektórymi innymi krajami, wobec czego Japonia nie ma i widocznie nie chce mieć traktatu pokojowego z Chińską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim, wytworzyły się warunki niebezpieczne dla sprawy pokoju, a sprzyjające ponowieniu się agresji japońskiej.

Z uwagi na to i w celu zapewnienia pokoju, jak również na podstawie układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim — rząd Chińskiej Republiki Ludowej proponuje i prosi, aby rząd radziecki zgodził się przedłużyć ustalony w art. 2 porozumienia chińsko-radzieckiego w sprawie Portu Artura — termin wycofania wojsk radzieckich z używanej wspólnie chińskiej wojskowej bazy morskiej Port Artura.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Załoga PP „Ballona” wykonała przedterminowo roczny plan

Załoga Przedsiębiorstwa Państwowego „Ballona” — placówki, powołanej do opatrywania statków — złożyła meldunek, że na 117 dni przed terminem wykonała całkowicie swój roczny plan.

Blżej przyszłości

Każdy z nas z łatwością dostrzeże ogromne osiągnięcia, jakie stały się udziałem mas pracujących w naszym kraju, osiągnięcia — będące potwierdzeniem słuszności polityki gospodarczej, prowadzonej przez rząd Polski Ludowej. Wystarczy zacerpnąć kilka przykładów np. z dziedziny przemysłowej, aby przekonać się, jak równolegle ze wspólnym rozwojem gospodarki narodowej wzrasta w siłę nasz kraj, jak uniezależnia się od zagranicy, jak trwale i nieustannie zmienia się w nim na lepsze życie milionów ludzi pracy.

Na zawsze zniknęła klęska bezrobocia stanowiąca nieodłączną troskę człowieka w ustroju kapitalistycznym. Produkcja przemysłowa obejmuje dzisiaj, nigdy nie wytwarzane dawniej urządzenia, maszyny i artykuły: pokrywa przeważającą część zapotrzebowania rolnictwa na traktory, zwiększyła głównie w oparciu o produkcję krajową przeszło 3-krotnie park samochodowy w porównaniu z okresem sprzed wojny, rozwija w niespotykanym dawniej tempie przemysł chemiczny, maszynowy i elektrotechniczny. Po raz pierwszy przemysł naszego kraju produkuje łożyska toczne, buduje okręty, wytwarza penicylinę. Gdy przed wojną oddawano do użytku rocznie około 2 milionów metrów kwadratowych budynków przemysłowych, to dla przemysłu Polski Ludowej oddano w 1951 r. — 123 miliony m² budynków. Coraz lepiej przemysł nasz pokrywa rosnące zapotrzebowanie gospodarstwa chłopskiego na środki pracy i artykuły codziennego użytku, coraz bardziej zwiększa ilość i podnosi jakość produktów przeznaczonych na zaspokojenie bezpośrednich potrzeb ludzi pracy, przewyższając w wielu gałęziach produkcję trudności związane z pokryciem rosnącej wciąż konsumpcji.

Trudność wybiegnięcia myśla poza te wszystkie, tak wspaniałe i niespotykane dawniej w naszym kraju,

osiągnięcia powoduje, że wielu uczciwych Polaków, nie umie jeszcze dostrzec w perspektywie nowych lat bezpośrednich korzyści, jakie człowiekowi pracy w naszym kraju niesie — jutro.

W tym spojrzeniu w przyszłość pomaga wszystkim ludziom dobrej woli program wyborczy Frontu Narodowego, który jest nie tylko podsumowaniem osiągnięć uzyskanych między wczoraj — dziś, ale i szerokim spojrzeniem w niedalekie lata naszej przyszłości.

Program ten mówi wyraźnie: „Urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, przyspieszenie wykonania planu 6-letniego oznacza — wzrost realnych zarobków robotnika i inteligenta, poprawę zaopatrzenia emerytów, inwalidów i rencistów; wzrost poziomu życiowego chłopu pracującego; umocnienie i stałe rozszerzanie zdobyczy ludu pracującego, zagwarantowanych przez Konstytucję”.

Program wyborczy Frontu Narodowego wyznacza zarazem podstawowe kierunki nowego planu 5-letniego, który krajowi naszemu zapewni: „dalszy wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, przemysłu i rolnictwa, szybki wzrost dobrobytu mas pracujących i rozkwit kultury narodu”.

Oto — dlaczego program ten poruszył całym narodem. Dlaczego opowiada się za nim miliony uczciwych Polaków i Polek, a w ich liczbie coraz szersze masy ludzi pracy w Wielkopolsce. Wielotysięczne rzesze patriotów — aktywistów Frontu Narodowego wzięły już udział w konferencjach obwodowych, powiatowych i miejskich, jakie w ostatnich dniach odbyły się i nadal jeszcze zwoływane są w naszym województwie. Podobnie, jak w całym kraju, konferencje te stają się patriotyczną manifestacją zjednoczenia wokół czołowej siły kierowniczej w naszym kraju — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wszystkich sił demokratycznych, wszy-

stkich ludzi pragnących dalszego rozwoju Polski Ludowej na gruncie zabezpieczenia Jej niepodległości, szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Konferencje aktywów łączące w spólnych obradach działaczy politycznych i społecznych, przodowników i racjonalizatorów pracy, przodujących w województwie chłopów ze spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, przedstawicieli inteligencji technicznej i twórczej, młodzieży i wojska — jednoczą całe nasze społeczeństwo w wartościowym czynie socjalistycznego współzawodnictwa, którym masy pracujące Wielkopolski pragną uczcić program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b). Konferencje te powołują jednocześnie terenowe komitety wyborcze Frontu Narodowego składające się z najlepszych, najbardziej oddanych sprawie walki o pokój, o wykonanie zadań planu 6-letniego, członków Partii oraz członków sprzymierzonych z nią stronnictw ZSL i SD, z przedstawicieli organizacji masowych, przodujących aktywistów młodzieżowych i ofiarne pracujących dla naszego kraju bezpartyjnych.

W ten sposób terenowe komitety wyborcze Frontu Narodowego stają się przedstawicielstwem ludu pracującego o miast i wsi Wielkopolski, przedstawicielstwem wszystkich ludzi dobrej woli, którzy w dotychczasowych osiągnięciach władzy ludowej widzą gwarancję przyszłych sukcesów naszego narodu. Będąc przedstawicielstwem ludu pracującego Wielkopolski komitety te winny prowadzić żywą działalność w kierunku wyjaśniania zadań i celów programu Frontu Narodowego, w kierunku wzmacniania i rozszerzania jednoci narodowej, walki o świadomość każdego Polaka, który w dniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnie oddać swój głos za rozkwitem Ojczyzny, niepodległością i pokojem.

J. T.



CAF — fot. Zygm. Wdowiński
MARSZAŁKOWSKA DZIELNICA MIESZKANIOWA
Na zdjęciu: widok wzdłuż ulicy Pięknej.

Sprawne przeprowadzenie siewów jesiennych i podnoszenie wydajności z ha — podstawowym obowiązkiem chłopów

Przemówienie radiowe
ministra rolnictwa Dąb-Kocioła

WARSZAWA (PAP)

W związku z rozpoczynającymi się siewami jesiennymi min. rolnictwa — Jan Dąb-Kocioł wygłosił do chłopów, robotników rolnych i traktorzystów przemówienie radiowe, w którym przypomniał wielkie zadania, jakie stoją przed rolnictwem w okresie siewów jesiennych oraz apeluje o jak najlepsze przeprowadzenie siewów, które zadecydują o plonach w czwartym roku planu 6-letniego.

Na wstępie minister rolnictwa stwierdził, że dzięki pomocy państwa i wysiłkowi chłopów, którzy coraz szerzej stosują racjonalne metody gospodarowania, osiągnięto w tym roku planowane zwiększenie plonów o 1 q z ha.

W rolnictwie naszym istnieją jeszcze wielkie rezerwy, których uruchomienie pozwoli poważnie podnieść plony. Minister przypomniał następnie podstawowe zabiegi agrotechniczne wpływające na wzrost plonów, stwierdzając jednocześnie, że wielu chłopów pozostaje wciąż w tyle za postępowaniem w rolnictwie i niewystarczająco jeszcze stosuje nowoczesne zabiegi agrotechniczne, co powoduje, iż mają słabe osiągnięcia w swoich gospodarstwach.

Chłopi województwa poznańskiego i pomorskiego uzyskują znacznie wyższe plony aniżeli w pozostałych województwach, ponieważ w szerszym zakresie stosują nowoczesne zabiegi agrotechniczne.

„Musimy stale pamiętać o tym — mówił minister Dąb-Kocioł — że stale podnoszenie wydajności z hektara jest naszym podstawowym zadaniem. Mówi o tym wyraźnie uchwała Prezydium Rządu z dnia 30 lipca br., a wytyczne VII Plenum KC jasno wskazują drogę, którą winno kroczyć nasze rolnictwo, aby w pełni zaspokoić wzrastające potrzeby konsumpcyjne miasta i wsi.

Pracujący chłopowie powinni traktować każdą pracę gospodarczą, która podnosi wydajność z hektara, rozwija hodowlę — jako patriotyczne zadanie, realizowane przez świadomych współgospodarzy Polski Ludowej, dla podniesienia jej siły obronnej, dla utrwalenia władzy ludowej, dla zapewnienia dobrobytu ludności pracującej miast i wsi”.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister zwrócił uwagę na niesprzyjające w różnych rejonach kraju warunki atmosferyczne, w jakich rozpoczynają się siewy i apelował, aby chłopowie —

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przyjęcie na Kremlu na cześć chińskiej delegacji rządowej i delegacji Mongolskiej Republiki Ludowej

Jak donosi agencja TASS, dnia 15 września przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalin wydał na Kremlu obiad na cześć delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej z premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'em na czele oraz na cześć delegacji rządowej Mongolskiej Republiki Ludowej z premierem J. Cedenbalem na czele. Obiad upłynął w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Nowy rekord betoniarzy

W ciągu 8 godzin
125 m³ betonu

WARSZAWA (PAP)

Pięćosobowy zespół betoniarzy, pracujący na budowie stacji przemian cementu w Tarchominie pod Warszawą — realizując swe zobowiązania podjęte w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) — pobił 16 bm. rekord Polski w betonowaniu, układając w ciągu 8 godzin 125 m sześciu betonu. Stanowi to 1194 proc. normy. Poprzedni rekord, należący do załogi z 1 Warsz. Przem. Zjedn. Budowlanego, wynosił 87,6 m sześciu.

Spółeczeństwo Wielkopolski opowiada się za programem umocnienia siły gospodarczej kraju i jednności wewnętrznej narodu

Śladem konferencji, jakie już odbyły się w Wielkopolsce, obradował ostatnio w sali Państwowego Teatru w Kaliszu aktyw polityczny, społeczny i związkowy z trzech powiatów: kolskiego, tureckiego i kaliskiego, celem omówienia akcji wyborczej i powołania Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

W czasie dyskusji zabrali głos działacze Samopomocy Chłopskiej ob. Kornacki, który m. in. powiedział:

„Prawdziwie demokratyczna ordynacja wyborcza uchwalona przez Sejm Polski Ludowej, daje nam chłopom otwartą drogę do głosowania na naszych robotniczo-chłopskich kandydatów do Sejmu. Za rządów sanacji nie mieliśmy możliwości swobodnego głosowania. Najlepsi działacze nasi siedzieli w więzieniach.

USA forsują remilitaryzację Japonii

Agencja TASS podaje za dziennikiem „Mainitsi” z Tokio, że sztab amerykańskich wojsk na Dalekim Wschodzie wystosował z końcem sierpnia list niezmiernie wagi do premiera Jozidy. List podpisany przez szefa sztabu Hickeya, zawiera amerykański plan szybkiej remilitaryzacji Japonii oraz zezwolenie na udzielenie rządowi japońskiemu na wydatkowanie 38 miliardów jen z sumy 56 miliardów jen, przeznaczonych na wydatki związane z tak zwaną „wspólną obroną”.

List ten zawiera również polecenie zwiększenia w okresie 2 lat rezerwowego korpusu policyjnego z 4 do 14 dywizji.

Treść listu jest utrzymywana w tajemnicy. Jak ogólnie jednak twierdzą, list ten jest wyrazem polityki zagranicznej ministerstwa obrony USA na odcinku remilitaryzacji Japonii.

Zakończenie rokowań radziecko-chińskich w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

do czasu zawarcia traktatów pokojowych między Chinami a Japonią oraz Związkiem Radzieckim a Japonią.

Jeżeli rząd radziecki zgodzi się na powyższe propozycje rządu Chińskiej Republiki Ludowej, niniejsza nota i nota zawierająca Wasza odpowiedź uważane będą za część składową porozumienia z dnia 14 lutego 1950 roku między Chinami a Japonią oraz Związkiem Radzieckim a Japonią.

Rząd radziecki wyraża zgodę na powyższe propozycje rządu Chińskiej Republiki Ludowej oraz zgadza się na to, aby Wasza nota i niniejsza odpowiedź na tę notę były częścią składową wspomnianego wyżej porozumienia z dnia 14 lutego 1950 roku w sprawie wojskowej bazy morskiej Port Artura z dniem wymiany niniejszych not.

Proszę Was, Towarzyszu Ministrze, o przyjęcie wyrazów mojego najgłębszego poważania.

(—) Czou En-lai
Dnia 15 września 1952 r.

NOTA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR — A. J. WYSZYŃSKIEGO DO PREMIERA PAŃSTWOWEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ — CZOU EN-LAI.

Szanowny Towarzyszu Premierze! Ministrze!

Potwierdzam odbiór Waszej noty z dnia 15 września br., która głosi:

„Z chwila gdy Japonia odmówiła zawarcia wzajemnego traktatu pokojowego oraz zawarła traktat separatystyczny ze Stanami Zjednoczonymi i niektórymi innymi krajami wobec czego Japonia nie ma i widocznie nie chce mieć traktatu pokojowego z Chinami, Republika Ludowa i Związkiem Radzieckim wytworzyły się warunki niebezpieczne dla sprawy pokoju, a sprzyjające ponowieniu się agresji japońskiej.

Z uwagi na to i w celu zapewnienia pokoju, jak również na podstawie układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chinami, Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim, rząd Chińskiej Republiki Ludowej proponuje i prosi, aby rząd

niach. Na wsi panoszyła się nędza, bezrobocie i gruźlica. Jakże często na przednówku brakło chłopu chleba i ziemi. Dzieci nasze obdarte i boso spieszły do szkoły 4-oddziałowej.

Dziś zmieniła się wieś polska. Przed naszymi dziećmi, którym nie grozi już głód otwartych bramy 7-klasowych szkół podstawowych, uczelnie średnie i wyższe. Poprawiła się wydatnie stopa życiowa chłopów. Toteż z radością popieszymy do wyborów, aby we Frontie Narodowym zamianować, że chłop pracujący chce silnej Polski „ludowej, że pragnie, by wieś rozwijała się gospodarczo, wydzwignęła się z zacofania i ciemnoty.”

Swoje patriotyczne stanowisko wyraził również ks. proboszcz Sokołowski z Kosmowa, gmina Ceków. Powiedział on m. in.:

„Z dumą stwierdzić należy, że 8-letni dorobek pracy naszego narodu jest olbrzymi. Z zadowoleniem obserwujemy pracę naszych braci i siostr na Ziemiach Zachodnich, jak z ruin powstają polskie zabudowki świątynne, jak gigantycznie rozwija się nasz przemysł i spółdzielczość na wsi. Dlatego z głębokim optymizmem w lepszą przyszłość pójdziemy do urn wyborczych. Wierny swemu ludowi kapłan katolicki odda głos za pokojem i rozkwitem Ojczyzny — na listę Frontu Narodowego!”

W skład Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, uczestnicy konferencji powołali m. in.: sekretarza KM PZPR — Warochę, ks. proboszcza „okołoskiego, J. Kornackiego, M. Czer-

niewską oraz szereg działaczy z powiatów tureckiego i kolskiego.

Program wszystkich ludzi pracy

Pod hasłami Frontu Narodowego manifestowało swą jedność także społeczeństwo powiatu ostrowskiego, które na ogłoszony program odpowiedziało wzmocnieniem pracy i podjęciem setek zobowiązań produkcyjnych.

Zapoznając zebrani na powiatowej konferencji aktyw z programem Frontu Narodowego, sekretarz KP PZPR — Jakubowski oświadczył m. in.: „Będziemy wzmacniać Front Narodowy w walce o pokój i przyjaźń między narodami, o wykonanie planu 6-letniego, o dalszy rozwój gospodarczy naszej Ojczyzny, w pracy i walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, o postęp techniczny i rozwój spółdzielczości na wsi”. Przemawiając w imieniu kobiet ob. Kowalska — sekretarz Ligi Kobiet, opowiedziała zebranym o opiece, jaką Polska Ludowa otoczyła kobietę pracującą, dając jej pełne równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia społecznego i zabezpieczając te prawa w Konstytucji. „Takie kobiety jak Jeruzal, Wojtczak i Miłchalska, przodownicy pracy w DF 5 w Skalmierzycach — oświadczyła ob. Kowalska — takie, jak Majchrzakówna i Lipińska z PGR Sobótka, wyrabiające po 170 procent i więcej, wykazują, że Polska Ludowa może na nie liczyć.”

W skład Powiatowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego weszli przedstawiciele wszystkich ugrupowań reprezentowanych na konferencji. Prezydium Komitetu tworzą: przewodniczący — Drobnikowski (PZPR), zastępca — Gaworski (ZSL), sekretarz — Bogusławski (ZSL) oraz członkowie — Jakubowski, Ratajczak, Walek i Szalańska (bezpартyjna).

W konferencji powiatowej w Krotoszynie wzięło udział ponad 300 aktywistów. O znaczeniu Frontu Narodowego i jego programie realizującym wzrost dobrobytu i lepszą przyszłość ludzi pracy — opowiedział zebrany: Franciszek Kaj — przewodniczący PRZZ. Przemawiający na konferencji przedstawiciele społeczeństwa pow. krotoszyńskiego jednomyślnie opowiedzieli się za programem Frontu Narodowego, za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych.

Wybrany na konferencji Powiatowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego tworzą: przewodniczący — Franciszek Kaj (PRZZ); zastępca — mgr Edmund Jakubczak — nauczyciel; sekretarz — Leon Majewski — przew. KP SD; członkowie — Franciszek Karmoliński — sekretarz KP PZPR; Bronisława Wasilewska — robotnica, Królik — przew. RZS „Nowy Świat”.

Członkowie: Wincenty Nowak — zast. przew. PRZZ, Jan Polczyński — nauczyciel, Jan Witek — przewodzący chłop z gromady Smoszew, Jan Skowronski — przewodzący chłop z gromady Stary Krotoszyń, Cyryl Staniewski — prac. PZGS, Maria Barankiewicz — gosp. domowa, Ignacy Kasprzak — prac. KZM, Marian Pitka, Bogumiła Kujawianka — robotnica, Stanisława Ratajczak — prac. Pow. Ośrodka Zdrowia, Jan Łukowski — sekr. PKW ZSL, mjr Szymon Lisowicz — Jedn. Wojsk., Jan Wojtkowiak — przew. GRN Zdury.

Rząd Adenauera dąży do zdławienia wszelkiej opozycji

BERLIN (PAP)

Jak donosi z Bonn agencja ADN, rząd Adenauera złożył w Bundestagu projekt ustawy, która, uzupełniając istniejące już przepisy represyjne, ma służyć do zdławienia wszelkiej opozycji przeciwko polityce wojennej. Projekt ten przewiduje możliwość pozbawiania wolności bez szczególnego postępowania sądowego, a pomyślany jest przede wszystkim jako środek represyj wobec bojowników o pokój i o jednosc Niemiec. Agencja ADN podkreśla, że jest on zapowiedzią wskrzeszenia systemu obozów koncentracyjnych z czasów hitlerowskich.

Przemówienie radiowe ministra rolnictwa Dąb-Kociola

(Dokończenie ze str. 1)

miejscem wykorzystywali każdą sposobną chwilę dla przeprowadzenia pilnych prac, mobilizując w tym celu wszelkie dostępne siły i środki.

Min. Dąb-Kociol omówił następnie obowiązki jakie mają do wypełnienia w okresie kampanii jesienniej prezydja rad narodowych, służba rolna oraz ZSCH i ZMP. Szczególną uwagę zwrócił minister na zadania ośrodków maszynowych, podkreślając, że maszyny mogą dać chłopom wielką pomoc w pracach jesiennych. Udział ich w tegorocznej akcji żniwnej był w wielu wypadkach zbyt mały. Maszyny nie były starannie wyremontowane, nie raz się psuły i były wycofywane z pola.

„Traktorysty i mechanicy POM i GOM — mówił minister — winni z całą świadomością swojej odpowiedzialności za należyte przeprowadzenie prac w kampanii jesiennie-siewnej, dołożyć jak największe uwagi i starania, aby siewy przy wydatnej ich pomocy zostały wykonane w porę i należyście.

Ambicją wszystkich traktorystów i mechaników winno być, aby w ważnych gospodarczo pra-

Kongres Ziem Odzyskanych manifestacja jednności narodu polskiego

WARSZAWA (PAP)

Uchwała Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w sprawie zwołania Kongresu Ziem Odzyskanych na dzień 21 bm. do Wrocławia wywołała w całym kraju ogromne wzruszenie.

Ludzie pracy, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, wyrażają na konferencjach Frontu Narodowego dumę z osiągnięć Polski Ludowej w odbudowie i rozbudowie ziem odzyskanych. Powszechne staje się przekonanie, że konieczny jest dalszy wysiłek dla pomnażania dotychczasowego dorobku tych ziem, zespolonych z macierzą mochnymi! wiążami we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Rozpoczęły się już pierwsze przygotowania do tej wielkiej manifestacji jedno-

ści narodu polskiego, wobec zabiorczych kłnowa amerykańsko-hitlerowskich imperialistów przeciwko naszym granicom na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Na terenach Ziem Odzyskanych, przeważnie podczas konferencji w sprawie powoływania komitetów wyborczych Frontu Narodowego, wybierani są już delegaci na Kongres Ziem Odzyskanych z większych zakładów pracy, gmin wiejskich itp. Jak wynika z pierwszych meldunków, wybrani już zostali delegaci z dziesiątków gmin woj. szczecińskiego. Wśród delegatów wyłonionych przez zakłady pracy woj. zielonogórskiego znajdują się m. in. produkujący członkowie załogi wielkiej budowl socjalizmu — gorzowskich zakładów włókien sztucznych. Delegaci na Kongres wybierani są także na wyższych uczelniach Ziem Odzyskanych.

Nowy wspaniały sukces robotników Cementowni „Wierzbica” rozpoczęła produkcję

WARSZAWA (PAP)

W dniu 13 bm. o godz. 4 rano ruszyły olbrzymie piece cementowni „Wierzbica”, produkujące tak nam potrzebny produkt, jakim jest klinkier portlandzki.

Fabryka posiada najnowocześniejsze urządzenia o małej racochłonności. Wszystkie agregaty produkcyjne posiadają urządzenia do centralnego sterowania. Długość pieców i technika urządzeń stawia ten zakład, w ręce najnowocześniejszych zakładów w Europie.

Projekt zakładu wykonało leningradzkie biuro projektów „Giprocement”. Głównym inżynierem projektu jest jeden z najlepszych fachowców radzieckich — inżynier Iwan Jeżow. Wszystkie urządzenia pochodzą z dostaw radzieckich.

Miejsce pod budowę fabryki wybierano bardzo skrupulatnie. Jest to w Polsce pierwsza fabryka cementu, która znajduje się tak blisko Warszawy — największego naszego „zagłębia budowlanego”.

Po dwuletniej, ciężkiej i uporczywej walce, po zwyciężonej, trudnej pracy nad budową zakładu, nastąpił wreszcie pamiętny dzień 13 września 1952 r.

Cała załoga oczekiwała na sygnał głównego inżyniera projektu Jeżowa. Włączono prąd. Agregaty zaczęły ruszać jeden po drugim.

Przystąpiono do kulminacyjnego punktu — zapalenia olbrzymiej długości pieców obrotowych.

Palacze Spyra, Stasiak i Rojek razem ze specjalistami radzieckimi, uruchomili piece, uruchomili produkcję.

Ludność Nowego Jorku żąda natychmiastowego przerwania ognia w KOREI

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi „New York Daily Worker”, postępowy pisarz Howard Fast, który kandyduje do Kongresu z ramienia amerykańskiej partii robotniczej z 23 okręgu wyborczego (jednej z dzielnic Nowego Jorku), rozpoczął swą kampanię przedwyborczą od wysłania depezy do prezydenta Trumana.

Howard Fast w depezy tej pisze: Jako kandydat amerykańskiej partii robotniczej do Kongresu z 23 okręgu wyborczego Nowego Jorku wzywam pana do wydania rozkazu natychmiastowego przerwania ognia w Korei. Takie jest życzenie ludności mego okręgu wyborczego, która nade wszystko pragnie położenia kresu przelewowi krwi jej synów w Korei.

Zbiórka złomu i metali nieżelaznych przedłużona

WARSZAWA (PAP)

Spółeczna akcja zbiórki złomu i metali nieżelaznych zapoczątkowana została zarządzeniem PKPG z czerwca br. Od tego czasu akcja ta przybiera na sile, dając dobre rezultaty. Przyczynia się ona w dużej mierze do poważnych oszczędności w gospodarce naszego kraju. Skup złomu i metali nieżelaznych jest prowadzony: przez pomocnicze punkty skupu handlu społecznego, przez punkty skupu w zakładach pracy oraz przez szkoły. Obecnie okres zbiórki złomu i metali nieżelaznych został przedłużony do 1 grudnia br.

TAK ROŚNIE POLSKA

CZY WIECIE ŻE...

Oszolomieni tempem wzrostu nie zawsze mamy czas na dokonywanie przeglądu naszego dorobku. A przecież powinniśmy dobrze uzmysławiać sobie, iż nasze wysiłki i wyrzeczenia przy twardym pokonywaniu przeszkód, to nowe konkretne, wyrastające jak grzyby po deszczu, fabryki, budynki, urządzenia socjalne, to Nowa Polska, nie biedna i bezradna, ale uprzemysłowiona i coraz bogatsza.

Czy wiecie na przykład, że w Olsztynie, niebyleż duży miasteczko Pomorza Gdańskiego, w ciągu 3 zaledwie lat wybudowali 15 dużych gmachów dla Wyższej Szkoły Rolniczej? W najbliższych dniach znów 500 absolwentów szkół średnich rozpocznie tam naukę w warunkach doskonałych, polepszających się z roku na rok. 85 proc. tej młodzieży, to córki i synowie robotników oraz chłopów. Plan na rok 1953 przewiduje dalszą rozbudowę uczelni, nowe sale wykładowe, gabinety, nowe internaty.

Czy wiecie, że w całym kraju organizowane są wycieczki krajoznawcze dla rzemieślników i ich rodzin. do Warszawy, Krakowa, Zakopanego, Gdańska itd.? Nikt nigdy nie myślał dotychczas o tym, by udostępnić rzemieślnikom poznanie piękna własnego kraju. Dziś pracownicy igły, szyci, kielni — podróżują w Polsce w dogodnych warunkach i oglądają bogactwo rosnącego przemysłu, który rozbudowuje się m. in. dzięki ich pracy i oszczędności.

Czy wiecie, że przy zakładach pracy powstały w ciągu 7-lecia tysiące placówek leczniczo-zapobiegawczych i ambulatoriów przyzakładowych? Przed wojną pomoc lekarska dla robotników niemal nie istniała. Wystarczy przytoczyć, że cały przemysł metalowy dysponował wówczas aż... 5 lekarzami. Dziś we wszystkich przemysłach lekarze, pielęgniarki i sanitariusze dokonują na terenie fabryk, hut i kopalń stałych inspekcji, kontrolują wa-

runki i higienę pracy robotników, kobiet i młodocianych. W wielu fabrykach organizowane są, podług wzorów radzieckich, stanowiska lekarzy poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Robotnik ma tam za bezpieczoną opiekę bezpośrednio w swoim oddziale. W najbliższym czasie otworzymy setki nowych ambulatoriów fabrycznych. Między innymi w przemyśle węglowym w r. 1953 ilość placówek ambulatoryjnych wzrośnie o półtora raza. Polska Ludowa bowiem otoczyła szczególną troską zdrowie swoich najofiarniejszych budowniczych — robotników.

Nasza praca musi być świadoma. Nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że u celu naszych wysiłków i wyrzeczeń stoi silna i uprzemysłowiona, sprawiedliwa Polska. Idziemy ku niej szybkimi krokami, a każda godzina naszej pracy przyobleka się w konkretny kształt, któremu winniśmy się bacznie przyglądać, gdyż — tak rośnie Polska! (zgm)

Ludzie pracy o programie wyborczym Frontu Narodowego

Wykonamy nasze ślubowanie

Mam lat 21 i moja najwcześniejsza młodość przypadła w okresie powojennej odbudowy i budowy naszego kraju. W tym już właśnie czasie zetknęłam się z organizacją młodzieżową i oddałam wszystkie swe siły pracy w Związku Młodzieży Polskiej. Jestem dumna i szczęśliwa, że cała polska młodzież może w naszej Ludowej Ojczyźnie uzyskać wielkie i piękne prawa — uczestniczyć w realizacji programu, ustalonego i ogłoszonego przez przedstawicieli całego społeczeństwa — Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego.

Mój udział w urzeczywistnianiu tego programu — to zdwojony, wyteżony wysiłek w pracy zawodowej i społecznej. Umocnieniem i drogowskazem w tej pracy będą dla mnie i dla wszystkich młodych niezapomniane wrażenia Zlotu warszawskiego. Bo na nim ujawniła się nasza siła i dojrzałość, na nim pokazaliśmy, jak potrafimy żyć i czego potrafimy dokonać. I ślubowania, które złożyliśmy — dopełnimy.

Przed kilkoma dniami odbyła się w naszym zakładzie produkcyjnym radosna uroczystość: oficjalne otwarcie obiektów fabrycznych w Żabikowie. Młodzież stanowiąca znaczną większość załogi tej pierwszej w Polsce Fabryki Piast Rowerowych — powitała program wyborczy i XIX Zjazd WKF (b) — nowym zrywem produkcyjnym. Jako przewodnicząca koła

fabrycznego ZMP miałam szczęście wyrazić nasze młodzieżowe zobowiązanie: wykonania rocznego planu produkcji do dnia 15 listopada! Moim zadaniem a równocześnie moim najgorętszym pragnieniem — jest pełne uświadomienie i podniesienie poziomu politycznego całej naszej młodzieży fabrycznej oraz zmobilizowanie jej do wykonania wytycznych zawartych w programie wyborczym Frontu Narodowego.

Jednym z najważniejszych założeń tego programu jest realizacja planów gospodarczych, troska o produkcję coraz lepszą, tańszą i większą. W mojej pracy zawodowej — jako kierownik działu dyscypliny pracy w zakładzie — dołożę wszelkich starań, by zmniejszyć i zlikwidować zupełnie wszelkie przejawy niedbalstwa i niesumienności, by znaleźć wspólny język z wszystkimi pracownikami i wskazać im jedyną prawdziwą drogę, wiedzącą do socjalizmu.

Zwracam się również do wszystkich przewodniczących kół ZMP w naszym powiecie z wezwaniem, żeby jak najaktywniej i poprzez swe stanowiska produkcyjne i przez pracę młodzieżową — czynem poparli program wyborczy Frontu Narodowego, który niesie i gwarantuje rozkwit naszej Ojczyzny, jej niepodległość i pokój.

MARIA HADNIAKÓWNA
prac. Żabikowskiej Fabryki
Piast Rowerowych

Mówi Maria Marcinkowska — kierowca samochodu

Prawie bezszelestnie zatrzymał się na betonowym podjeździe samochód ciężarowy. Motor umilkł a od kierownicy podniosła się młoda kobieta. Z troską obejrzała przednią oponę i wróciła do szoferki. W chwili, gdy rozpoczynaliśmy rozmowę, zabierała się właśnie do naprawy wskaźnika. Z podziwem patrzymy na jej pewnością, z jaką majstruje przy swoim ASA — asie. Nic dziwnego, Maria Marcinkowska pracuje już przeszło rok jako szofer w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego „Łączność” przy ul. Palacza 2. Na nasze ciekawe pytanie — jak to było od początku z tym zawodem szoferkim — odpowiada krótko:

— W 1951 zgłosiłam się na kurs do Poczтового Ośrodka Samochodowego, kurs skończyłam i odbyłam praktykę, no a potem dostałam pracę tu, w Przedsiębiorstwie.

Z dalszej rozmowy dowiedzieliśmy się, że Maria Marcinkowska zanim zdobyła piekny i odpowiedzialny zawód szofera, musiała pokonać uprzedzenia swojej rodziny, straszące się w wypowiedzeniu — „to nie zawód dla kobiety”.

„Dziś — mówi — prawdą stały się moje marzenia od lat jeszcze dziecięcych. Naprawdę lubię mój zawód i nigdy nie zamieniłabym go na jakiś inny. Na własnej skórze przekonałam się o tym, że gdyby nasze państwo nie popierało tak bardzo wysiłków kobiet chcących uzyskać nowy zawód, to ja byłabym dziś nie szoferem, ale sprzedawczynią w sklepie, tak jak chcieli moi rodzice. W czasie postoju, gdy mam chwilę czasu, czytam gazety i pisma. Taką już mam naturę, że muszę wiedzieć, co się dzieje



Maria Marcinkowska

Przecież oni będą uchwalali nowe plany, tak jak teraz mamy plan 6-letni. A te plany, są naszą przyszłością, moją przyszłością, przyszłością moich dzieci. Ja pracuję w produkcji i widzę sama, jak z dnia na dzień podnosi się nasza gospodarka. Mam dwoje dzieci, syna Romka i córkę Bronkę. A chciałabym tak bardzo, aby moje dzieci doszły w życiu do czegoś, żeby im było dobrze. Myślę tak, matka jest szoferem, to syn niech będzie przynajmniej technikiem. Romek ma dopiero 14 lat, ale zna się już dobrze na motorach i chce być lotnikiem. I na pewno nim będzie. Teraz chodzi do Technikum przy ZISPO, jest

bardzo zdolny, a to najważniejsze — bo szkołę i dalszą naukę zapewni mu państwo. Przecież sama widzę, ile młodzieży uczy się teraz w szkołach i na uniwersytecie. Bronka chodzi do 4 klasy, też do brze się uczy — mówi z dumą matka — szofer — tylko ich trzeba „przypilnować”.

Cieżko jest trochę, ale cóż — tylko od nas samych zależy, żeby było lepiej, nie trzeba narzekać, ale wziąć się do roboty. O tu w gazecie — rozwija przed nami szpalte dziennika — piszą, że głosując w wyborach, będziemy głosowali równocześnie za rozkwitem Ojczyzny. No, bo przecież na sercu nam leży coraz to większy rozwój naszej gospodarki, naszego przemysłu i rolnictwa. Jak w kraju będzie coraz lepiej, to i nam będzie lepiej. Więcej będziemy mogli korzystać z opieki lekarskiej, z czasów, z rozrywki. Nasze dzieci będą miały wesołą i pogodną młodość. Dalej piszą w gazecie — będziemy głosować

za niepodległością i pokojem. Nigdy już więcej nie chcę przeżywać strasznych chwil, jakie niesie z sobą wojna. Kocham moje dzieci i nie mogę o tym pomyśleć, że mogłyby one zginąć od bezlitosnych bomb. Cięższe się, że mój syn chce być lotnikiem, bo służba jego będzie służbą w obronie pokoju i niepodległości naszej Polski. Rozumiem to także, że aby osiągnąć, aby wykonać nasze plany, muszą stanąć do pracy wszyscy ludzie, zakasać rękawy i pracować tak od serca. Bo przecież plan 6-letni musimy wykonać i to z nadwyżką. To jest pierwszy warunek, a potem musimy wykonać wszystkie inne zażyczenia. Musimy podnieść rolnictwo, aby robotnik miał chleba pod dostatkiem, musi rozwijać się nauka, aby nasze dzieci umiały jak najwięcej, gdy nas zastąpią. Wierzę w to, że może za rok lub dwa będę już jeździła nowym doskonałym wozem polskiej produkcji, który będzie najlepszym świadectwem rozwoju naszego kraju — kończy rozmowę z uśmiechem.

Front Narodowy widać w naszym zakładzie

W rozdzielni — podstacji Jeżyce, elektrowni poznańskiej wita nas głuchy łoskot potężnych wibratorów przetwornicy prądu wysokiego napięcia.

Stanisław Krajewski — brygadziśta rozdzielni, włączył przed chwilą trzecią z kolei przetwornicę i nowy zapas energii elektrycznej powędrował na chłonec rano specjalnie dużo prądu miasto. Jeszcze jedno uwagę, lustrujące spojrzenie na dziesiątki zegarów kontrolnych i zaczynamy rozmowę.

— „Codziennie wieczorem zapala się nad miastem łuna świateł — mówi Stanisław Krajewski. — Nad światłami tymi i potężną mocą produkcyjną silników elektrycznych w zakładach pracy czujemy my — pracownicy energetyki. Jest nad czym pomyśleć w takich chwilach.

Był rok 1945. Ze skibką suchego chleba w kieszeni szliśmy do pracy. Załoga nie była jeszcze tak zwartym organizmem jak dzisiaj. Ludzie z aparatu technicznego nie żyli jeszcze w pełni naszym robotniczym życiem, naszymi trudnościami i problemami. Ale to jest przeszłość.

Dzisiaj — Narodowy Front Wyborczy widać i w naszym zakładzie. Wszyscy — robotnicy, technicy, inżynierowie i pracownicy administracji, żyją wielką myślą zwiększenia i usprawnienia produkcji energii elektrycznej. I wszyscy doskonale wiemy, że ka-

żdy dodatkowy kilowatt to dźwignia naszego przemysłu i dalsza mechanizacja procesów produkcyjnych.

Nie kto inny, a właśnie Lenin powiedział, że „Komunizm — to elektryfikacja plus władza radziecka”. W naszych warunkach możemy powiedzieć, że rozszerzenie produkcji energii elektrycznej i robotniczo — chłopska władza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej da nam szczęście i dobrobyt w kraju — pozwoli na zbudowanie podstaw socjalizmu.

W pracy tej pomaga nam wybrani przez nas do Sejmu najlepsi i najofiarniejsi obywatele. Dlatego wybory są naszą przyszłością i mają dla nas tak ogromne znaczenie.

Jestem bezpartyjnym robotnikiem, pracuję w energetyce już 32 lata i obiecuję, że podnosząc stale sprawność naszej rozdzielni, pełniąc jeszcze uważniej i lepiej swoją służbę, nie zawiodę zaufania nowego Sejmu i naszego rządu, który wyróżnił już moją pracę, nagradzając mnie brązowym krzyżem zasługi”.

Stanisław Krajewski pochyła przypruszoną siwą głowę nad tablicą rozdzielczą. Notuje ostatnie wskazania zegarów.

— Za chwilę będziemy mogli wyłączyć jedną przetwornicę — mówi z uśmiechem, bo zwiększona moc dwóch innych zupełnie nam wystarczy. I to jest też nasze osiągnięcie.

Pracą naukową poprę program wyborczy

Front Narodowy włącza wszystkich ludzi do bryli woli do walki o jeszcze szybszy rozwój naszego kraju i umocnienie pokoju oraz będzie dalszym krokiem w budowie Polski silnej, jak nigdy dotąd w historii. Realizacja programu Frontu Narodowego zapewni utrwale nie olbrzymich osiągnięć naszej Ojczyzny i umożliwi wykonanie ogromnych zadań, wynikających z planów budowy lepszego jutra Polski.

Program Frontu Narodowego daje szerokie możliwości rozwoju prac naukowych. Ogromny rozwój przemysłu postawi przed nauką cały szereg problemów, które trzeba będzie rozwiązać dla szybszego i sprawniejszego wykonania programu. W ramach tych prac nastąpi jeszcze ściślejsze powiązanie nauki z praktyką.

Mój udział w realizacji planu 6-letniego ogranicza się do wykonania prac naukowych — badawczych w zakresie technologii kadr inżynierów — technicznych w tej dziedzinie. Zdając sobie sprawę, że rozwój przemysłu i podwyższenie stopy życiowej

ludności Polski zwiększa zapotrzebowanie na tuzszce, będę się starał w swej pracy naukowej o opracowanie jak najlepszych metod wykorzystania surowców z jednej strony, a z drugiej o zwiększenie ich trwałości i jakości.

Jeżeli chodzi o kształcenie kadr, to zwrócę szczególną uwagę na jak najlepsze przygotowanie studentów i jeszcze w większym stopniu opre program nauczania o osiągnięcia przemysłu i naukowców radzieckich, aby w ten sposób absolwenci mogli lepiej rozwiązywać konkretne zagadnienia po przejściu do produkcji.

W swej współpracy z praktyką, którą ułatwia mi Naczelna Organizacja Techniczna, będę starał się podnieść w jeszcze większym stopniu kwalifikacje przedowników pracy i racjonalizatorów, ułatwiać im rozwiązywanie pomysłów racjonalizatorskich oraz poszerzyć ich wiadomości fachowe.

Świat inżynierów — techniczny rozumiejąc, że nie można rozdzielać politycznych przemian w naszym kra-

ju od zagadnień gospodarczych i postępu technicznego, organizuje w dniach 28 i 29 września br. w Warszawie II Kongres Inżynierów i Techników, na którym zaimplementuje swój udział w akcji wyborczej Frontu Narodowego oraz podejmie uchwały, będące wytycznymi w realizacji zakreślonej w programie wyborczym Frontu Narodowego rozbudowy przemysłu.

Jako przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kongresowej mogę stwierdzić, że inżynierowie i technicy naszego województwa, którzy na 56 zebraniach w poszczególnych zakładach wybierali swoich delegatów, manifestowali swój udział w realizacji wytycznych programu wyborczego, podejmując szereg cennych zobowiązań pro-

dukcyjnych. Wśród tych zobowiązań należy wymienić przede wszystkim zobowiązania zorganizowania brygad inżynierów — robotniczych, będących wyrazem wspólnego frontu inżynierów i techników w walce o realizację Frontu Narodowego.

Popieram w całej pełni program wyborczy Frontu Narodowego jako program lepszego jutra ludzi pracy, jako program budowy Polski silnej i bogatej, jako program zwycięskiej walki o pokój.

DR INŻ.
ANTONI RUTKOWSKI
adiunkt Zakł. Techn. Rolnej
Wzyszej Szkoły Rolniczej
przewodn. Woj. Kom. Kongr.
II Kongr. Inż. i Techn.
w Warszawie

Aby sztuka pomagała ludziom żyć i pracować

Zgodnie z duchem i treścią naszej Konstytucji wybierać będziemy nowy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Akcję wyborczą przeprowadzać będziemy zjednoczeni we Frontie Narodowym — sojuszu robotników, chłopów i inteligencji.

My artyści — plastycy, muzycy, literaci i aktorzy — wyzwoleni z poniżającej zależności od burżuazji, znale-

wym, szczęśliwym ustroju, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka. W obozie kapitalistycznym sztuka zamyka oczy na okrucieństwa wyzysku i ucisku narodów. Sztuka tych krajów zamyka się w ciasnym kręgu abstrakcji i surrealizmu — kierunków przemawiających do małego grona intelektualizujących snobów. Nasi twórcy korzystając z bogatych tradycji narodowych i doświadczeń artystów Związku Radzieckiego, pomagają w budowie nowego ustroju.

Chciałbym, aby moja twórczość służyła realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego, a więc — aby pokazywała szerokim masom piękno budowy nowej Ojczyzny, radość tworzenia wielkich założeń planu 6-letniego, aby odkrywała prawdę o naszym życiu i dodawała mu nowych sił. Te moje osobiste plany są bardzo szerokie. Wymagają one włożenia wielkiego wysiłku w każde dzieło plastyczne i czujnego obserwowania życia, a później podania w artystycznie realistycznej formie.

Chciałbym, żeby moje prace malarskie pomagały ludziom żyć i pracować, by dawały ludziom radość z tego, że w naszej Ojczyźnie powstaje nowy, socjalistyczny naród.

Jeśli malowane przeze mnie obrazy choć w drobnej części spełnią te ambitne postulaty służenia realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego, będę mógł powiedzieć, że swoje zadania artystyczne wypełniam należycie.

ALFRED LENICA



Alfred Lenica

liśmy dzisiaj szerokie możliwości rozwoju sił twórczych. Powstaje nowa kultura, która dociera do mas pracujących, która mobilizuje i pomaga w realizowaniu planu 6-letniego, która walczy o pokój i która przyspiesza budowę socjalizmu.

We Frontie Narodowym znaleźliśmy odbicie naszych marzeń. Realizują się sny, tęsknoty naszych wieszczów, naszych największych artystów o wolności i sprawiedli-

Jestem spokojny o moje dzieci

W handlu uspołecznionym pracuję od 1946 roku. Przez cały ten okres nie mało wysiłku trzeba było włożyć w pokonanie przeszkód i trudności; trzeba było walczyć z wrogiem starającym się wszelkimi siłami podkopać zaufanie do naszego handlu, trzeba było uczyć i wychowywać personel sklepowy, wreszcie — przezwyciężyć uprzedzenia konsumentów.

Trudnościami jednak nie zrażaliśmy się. Nie jest bowiem sztuką żyć wygodnie, myśleć tylko o sobie, nie troszczyć się o przyszłość swoich najbliższych: dzieci, rodziny, całego narodu. Świadomość tego, że pracujemy dla nich, że poniesione trudy to zapewnienie naszym najbliższym dobrobytu i pokoju, dopomaga nam do podejmowania dalszych, decydujących o naszej przyszłości zadań. A dziś bardziej, niż kiedykolwiek zadajemy sobie sprawę, że nasi najbliżsi to cały naród.

Widząc nasze sukcesy gospodarcze z pełną ufnością patrzę w przyszłość. Jestem spokojny o moje dzieci: o Jarosława, Alicję i Aleksandra, wiem bowiem, że każde z nich ma w naszej, nowej przyszłości — zapewnione swoje miejsce. Syn mój najstarszy chce zostać architektem. Uczy się dobrze, nie ma więc żadnych przeszkód. Takie to dziś proste. A pomyśleć przed wojną...

Razem z całym personelem

sklepowym staramy się pracować tak, aby ugruntować dobre imię handlu spożywczego. Dyplomy, które otrzymała nasza załoga świadczą o tym, że zdobyliśmy zaufanie kierownictwa, zajęcie przez nasz personel czołowego miejsca w konkursie u. przejmności, obsługi i czystości świadczy o tym, że zdobyliśmy zaufanie klientów.

Podjęliśmy ostatnio kilka zobowiązań, m. in.: w ramach akcji „miasto — wsi” zaopiekować się Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” w Fabianowie; w trosce o konsumentów skupować z ogródków działkowych owoce i warzywa; przekroczyć normy wydajności na pracownika o 10 proc. i zwiększyć o tyleż obrót miesięczny.

Niech jak najsprawniej realizacja tych zobowiązań będzie naszym czynnym poparciem programu Frontu Narodowego — programu, w którym każdy z nas ma wytyczone swoje miejsce, program, którego realizacja będzie oznaczała utrwalenie naszych zdobyczy, zapewnienie pokoju i rozkwitu naszej Ojczyzny — poparciem decydujących o losach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyborów.

EDMUND MAGER
Kier. sklepu PSS, Fila nr 133
GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 324
str. 3

Międzynarodowe znaczenie piątej pięciolatki radzieckiej



Nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również u nas wzbudza najwyższe zainteresowanie projekt dyrektyw dla XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR (1951-1955 r.). Jest to zrozumiałe. W referacie o wynikach pierwszej 5-letki Stalin powiedział: „Gdy pojawił się na świecie 5-letni plan, ludzie nie przypuszczali, że plan ten może mieć wielkie znaczenie międzynarodowe. Przeciwnie wielu sądziło, że 5-latka jest wewnętrzną sprawą Związku Radzieckiego.

Historia jednak wykazała, że międzynarodowe znaczenie 5-latki jest ogromne. Historia udowodniła, że 5-latka nie jest wewnętrzną sprawą Związku Radzieckiego, lecz również sprawą całego międzynarodowego proletariatu”.

Słowa Stalina obecnie, gdy stoimy wobec 5 pięciolatki ZSRR nabierają jeszcze pełniejszego wyrazu. Wbrew opełnieniu wyścigowi zbrojeń na Zachodzie, wbrew rzucaniu wszystkich zasobów

USA i innych krajów zachodnich na wojnę, Związek Radziecki, jak powiedział Stalin w rozmowie z korespondentem „Prawdy” w lutym r. ub., „nie zmniejsza, lecz przeciwnie rozszerza przemysł pokojowy, nie zwija, lecz przeciwnie rozwija budownictwo nowych olbrzymich hydroelektrowni i systemów nawadniających, nie przerywa, lecz przeciwnie kontynuuje politykę zniżenia cen”.

Bogate doświadczenie zwycięskiego socjalizmu, rozmach budownictwa komunistycznych są przykładem dla nas i pozostałych krajów demokracji ludowej. Kraje te coraz śmielej i pewniej idą drogą socjalizmu. Dalsze wzmocnienie siły i potęgi Związku Radzieckiego, dalszy rozkwit jego ekonomiki stanowią trwałą gwarancję pomyślnego rozwoju krajów demokracji ludowej. Wzmacniają się i rozszerzają nasze stosunki ekonomiczne ze Związkiem Radzieckim, co podnosi dobrobyt kraju.

Nie tylko u nas, lecz również w Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech i w małej Albanii widzimy wielki rozmach budownictwa. Pomyślnie postępuje naprzód uprzedmiotowienie i radykalne przeobrażenie gospodarki rolnej. Na Zachodzie osłabienie się się przemienia, o tym się nie pisze, natomiast biotem obrzuca się to wszystko, co dzieje się w Związku Radzieckim lub u nas. Jest to taktyka obliczona na odwrócenie uwagi od narastającego na Zachodzie kryzysu ekonomicznego i obniżenia poziomu produkcji pokojowej. Całe gałęzie przemysłu włókienniczego, skórzanego, meblowego i przemysł lekki przechodzą głęboki kryzys. Współczesny kapitalizm nie jest w stanie podnieść produkcji towarów powszechnego użytku równocześnie zbrojąc się gorączkowo. Według obliczeń pisma „Trud” — „Ilość bezrobotnych w krajach kapitalistycznych przewyższa 45 mil. osób. Dziesiątki milionów ludzi w krajach kolonialnych i półkolonialnych nie mają zabezpieczonego kawałka chleba”.

Jakże wielkim kontrastem jest twórcza praca w kraju zwycięskiego socjalizmu. Dyrektywy na XIX Zjazd otwierają wspaniałe perspektywy rozwoju sił produkcyjnych i podniesienia dobrobytu. Mówią one o wielkiej sile narodu radzieckiego pomyślnie budującego komunizm. Wykazują one przed całym światem przewagę ustroju socjalistycznego. Masy pracujące w krajach kapitalistycznych

przekonują się naocznie, że tylko socjalizm otwiera szerokie możliwości dla rozwoju sił produkcyjnych, że nie można iść naprzód, nie idąc drogą ku socjalizmowi.

Oto dlaczego ogłoszenie planów piątej 5-latki w Związku Radzieckim wywołało najwyższe zainteresowanie nie tylko w Polsce i w krajach demokracji ludowej, lecz również wśród wszystkich mas pracujących na świecie. Masy te są dumne z wielkich osiągnięć Związku Radzieckiego, który stoi na czele pokoju, demokracji i socjalizmu. W dalekich Chinach dyrektywy na XIX Zjazd WKP(b) znalazły również żywy oddźwięk. Pismo chińskie „Sinwenzibao” pisze: „Razem z narodem radzieckim cieszymy się z nowego planu, gdyż wiemy, że szczęśliwe dziś Związku Ra-

dzieckiego — to nasze jutro”. Członek Rumuńskiej Akademii Nauk Dinculescu na łamach „Scanteia” oświadcza: „Jako specjalista w dziedzinie energetyki studiuję z ogromnym zainteresowaniem dyrektywy na XIX Zjazd WKP(b), a zwłaszcza 5-latkę 1951-1955 rok. Widzę w tym dokument historycznego znaczenia i wielką wolę narodu radzieckiego podniesienia przemysłu i rolnictwa na nie znany dotychczas poziom w historii”.

Jak więc widzimy pokojowe budownictwo gospodarcze i kulturalne Kraju Rad posiada wielkie znaczenie międzynarodowe. Pomnaża siły całej postępowej ludzkości, jest nie gasnącą latarnią morską na drodze do socjalizmu oraz skrzepia wielki obóz socjalizmu, demokracji i pokoju.

Henryk Barański

W muzykalnym Poznaniu

Drugi koncert symfoniczny

Drugi koncert symfoniczny, oprócz niedzielnego poranku, powtórzono w sobotę, przeznaczając dochód na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Filharmonia Poznańska zaplanowała w roku bieżącym poświęcenie jednej imprezy miesięcznie programowi popularnemu dla najszerszych rzesz słuchaczy. Ostatni koncert zainaugurował właśnie powyższy cykl. Należy jednak zaznaczyć, że program różni się od zwykłych koncertów Filharmonii chyba tylko tym, że brakowało solisty.

Suita baletowa „Romeo i Julia” Sergiusza Prokofiewa stanowi cykl siedmiu obrazków, ilustrujących frapujący temat dziejów miłości szekspirowskich kochanków. Jest to kompozycja raczej trudniejsza dla nieprzygotowanego słuchacza. Dlatego, jeśli chodzi o muzykę rosyjską i radziecką, nie dano na afisz Czajkowskiego, Borodina, Korsakowa, Chaczaturiana? Z wyjątkiem pierwszego fragmentu i ostatniego, w „Romeo i Julii” przeważają nastroje elegijne. Ale ekspresja tu wielce kapryśna, typowa dla autora ekscentrycznego marsza z „Miłości do trzech pomarańczy”. Balet znakomitego Prokofiewa byłby w pełni zrozumiały dla szerszych odbiorców dopiero w wykonaniu scenicznym (przecież z tą myślą został napisany) — gdy muzykę tłumaczyłby gesty i pozę zespołu, tańczącego na tle dekoracji, oryginalnych światł i tym podobnych efektów.

Stefana Kisielewskiego „Koncert na orkiestrę” jest kompozycją napisaną na pewno nie dla mas. Stanowi rodzaj parodii, zresztą dowcipnej, starego „Concerto grosso”. Utwór Kisielewskiego powstał jakby w nawiązaniu do osiemnastowiecznego stylu Corelliego czy Haendla. Już pierwszy temat „bierze” swą ironią i groteskowością, z czym dobrze kontrastuje drugi motyw.

I część przelatuje predko, lekka jak pianka, przyjemnie zabawna. II część zawiera w sobie spory ładunek sugestywnej potężności. Ostatnie allegro balansuje na ryzykownej granicy (?), gdzieś pomiędzy dostojnym Antonio Vivaldi a nowoczesnym szlagierem. Główny tematik przypomina odrobine stare shimmy („Mojej mamie dobrze jest w pyłach...”). W sumie jest to niedługi „Koncertik”, finezyjnie brzmiały, pełen błyskotliwych kalamburów. Ale w programie muzyki popularnej masowy słuchacz nie bardzo wie, o co tu chodzi. W ogóle wykonane tego wieczoru utwory gryzły się z sobą stylistycznie. Nie czuło się logiki w układzie programu.

Na zakończenie zabrzmiąły wspaniałe romantyczne patosem „Preludia” Liszta — dzieło o żywiołowej ekspresyjności, urzekające już tyle pokoleń! Podczas gdy np. utwór Kisielewskiego może zainteresować tylko wąskie koło „refinowanych speców”, „Preludia” Liszta przemawiają wprost do nowego słuchacza. A czyż nie to jest zadaniem koncertów popularnych: dotarcie do mas, wniesienie w ich potrzeby, wzbudzenie zainteresowań muzycznych i wychowanie w tej dziedzinie.

Zespół naszej Filharmonii spisał się dobrze tego wieczoru. Złuszczając 2 i 3 punkt programu wykonano akuratnie. Prokofiewowska „Suita” była dla orkiestry nielatawa próbą sił. „Koncert na orkiestrę” podany z właściwą przejrzystością brzmienia, a Lisztowskie „Preludia” tak jak trzeba — masywnie i z blaskiem. Oczywiście w tym zasługa kapelmistrza Mariana Obsta, popularyzatora kierownika kapeli i chóru Polskiego Radia, kompozytora ludowych suitt, cieszących się dobrą opinią wśród radiosłuchaczy.

Kazimierz Nowowiejski

Witold Degler

Na Poznań i Warszawę

(Ballada)

Miała oczy jak bławatki,
usta świeże bez pomadki,
a jej nozdrza drobne lekko drżały...

Chciałem zawrzeć z nią znajomość
(po co inny ma jęomość?) —
lecz w tym względzie jestem zbyt nieśmiały...

Aż tu w jedną z niedziel września
(tak się składa tylko w pieśniach)
słyszę głos jej w mieście na spacerze:

„Dobry panie, nie uciekaj —
jeśli serce masz, zaczekaj!
Cząstkę jego chociaż daj w ofierze...

Oniemiałem wprost z wrażeń,
ze wzruszenia, z zaskoczenia —
a marzenie rzekło, wierząc nóżką:

„Gdyś bez grosza — no to wsiakaj,
gdy gotówkę masz — wyciągaj!
Muszę kwestę skończyć z pełną puszką!”

Ona w zbiorce miała wprawę:
„Daj na Poznań i Warszawę!
Wrzucić do urny głos na ich budowę!”

Cel szlachetny i nadobne
dziewczę — sygnę wszystkie drobne!
A wzruszenie wciąż mi wiąże mowę...

Chwytałem się — ku jej ucieśce —
to za serce, to za kieszeń...
Poszła w puszkę nawet grubszych reszta...

Stałbym jeszcze dłużej z panną,
nagle czuję: tłum jest za mną —
do kwestarki przyparł mnie i beszta:

„Patrzcie tylko — ot, lebiega:
pół dnia puszkę sam oblega —
a my też na Poznań i Warszawę!”

Więc to dziewczę tym wzruszone,
że ofiarnych aż ogonek,
miły uśmiech rzuca w ludzką wrzawę:

„Poznań składa Wam podziękę
i Warszawa ścisną rękę!
A mnie serce tu wyskoczyć już chce!

Zaraz dłońmi też obiema
chwytałem, szukam... Serca nie ma!
Jako nie ma? Jest — w kwestarskiej puszcze...

czej hipotezami i intuicją, a nieził istotnym rozeznanie sprawy”. Dodaje przy tym z pewnym dwuznacznym naciśnięciem, że „nie kto inny jak Bevin był największym brytyjskim ministrem spraw zagranicznych”. Podczas każdej bytności w Londynie, składa Acheson wizyty przede wszystkim wdowie po Bevinie. Podobny nietakt amerykańskiego parweniusza dotyka nie tylko Edena, lecz również cały personel dyplomatyczny brytyjskiego Foreign Office, czemu niejednokrotnie już dawano wyraz.

Eden ze swej strony nie pozostaje dłużny swemu mocniejszemu rywalowi i wyraża się o nim, że „zakuta głowa i oschłość nie uczyniły jeszcze z nikogo dobrego dyplomaty”. Uzupełnia przy tym swą opinię następująco: „Acheson nie nadaje się do prowadzenia polityki bloku anglo-saskiego, gdyż brakuje mu do tego odpowiedniego rozumu; nadto posiada zbyt mało fantazji i dobrych manier”. Ilekroć Eden i rzyjeżdża do Waszyngtonu, rewanżuje się Achesonowi i składa nasamprzód wizytę pewnemu starszemu panu nazwiskiem Hull — byłemu amerykańskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Nie zapomina przy tym przy każdej okazji wynosić ponad wszystko osobę Hulla. Nawiasem mówiąc, z byłym amerykańskim ministrem wiazano podczas jego kadencji najlepsze ówczesne nadzieje londyńskiej City. W trzydziestych latach naszego wieku, nie kto inny bowiem jak Hull lansował projekt poważnej obniżki cef przewożonych do Stanów Zjednoczonych. Przy obecnym murze ograniczeń celnych, zagadnienie to urosło w brytyjskich sferach gospodarczych do przysłówowego „muru płaczu” i jest jednym z powodów katastrofalnego położenia gospodarki brytyjskiej, wskutek pogorszenia możliwości płatniczych bloku sterlingowego w stosunkach handlowych z dolarowym kontrahentem. Nie kto inny jak Amerykanie zduszają ceny na importowane surowce z dominiów i kolonii brytyjskich (kaczkuk, cyna, kakao), a w zamian każą sobie płacić paskarskie ceny za artykuły i surowce pochodzące z Ameryki.

Rozgrywka pomiędzy nimi nie jest ukończona i wzajemne manewrowanie ciągnie się dalej. Kto kogo? Podczas swego ostatniego pobytu w Londynie Acheson odezwał się brutalnie wobec pewnej osobistości z kół konserwatywnych, że ewentualna zmiana na stołku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, mogłaby się przyczynić do „poprawy — zajeżdżających — stosunków między USA a Anglią”.

listy i odpowiedzi

Aby nie powtórzyło się więcej!

Służba zdrowia w Zielonej Górze coraz bardziej rozszerza swą działalność. Szeregi pielęgniarek powiększają absolutnie szkół i kursów z odległych miejscowości. Niestety, mimo obietnic, osoby te nie mają odpowiednich warunków mieszkaniowych, co utrudnia im wykonywanie pracy.

Wymownym przykładem tego stanu rzeczy są przebiegi dwóch młodych pielęgniarek: Haliny Sulkowskiej, która z odnalezieniem skończyła szkołę pielęgniarską w Warszawie oraz jej koleżanki z Zielonogórskiej. Obydwie otrzymały skierowanie do Zielonej Góry, gdzie zatrudniono je w przychodni dziecięcej przy ul. Stalina 23. Przez dwa dni korzystały z pokoju w hotelu, potem nocowały na ławkach poczekalni i ambulatoriów, aż wreszcie otrzymały przydział pokoju obok magazynu Domu Książki przy ul. Sikorskiego. Niestety, pokój nie po-

siada pieca, wodociągu i ubikacji. Prawie przez miesiąc pielęgniarki spały na podłodze. Obecnie śpią obie na kanapie, ofiarowanej im przez obcych ludzi. Drugą bolączką to sprawa bonów miesno-tuszczykowych. Upłynął miesiąc nim nowoprzyjęte pielęgniarki je otrzymały.

Z przykrością stwierdzać trzeba, że Rada Miejskowa i Wydział Zdrowia przy Prezydium MRN, nie zadowolili się zupełnie o przyjęcie do pracy nowe siły, pozostawiając je w obcym mieście, dosłownie na łasce losu. (49)

Instytucje wyjaśniają

Prezydium PRN w Gorzowie wyjaśnia, że sprawa zaopatrzenia mieszkańców Kłodawy w pieczywo została pomyślnie załatwiona przez wprowadzenie w miejscowej piekarni pracy na dwie zmiany. (241)

Odpowiadamy Czytelnikom

Stały Czytelnik „Głosu” — W liście swym nie podaje Pan dokładnie jakiego rodzaju szkole chciałby Pan ukończyć: korespondencyjną czy też normalną. Wobec powyższego dla informacji podajemy, że w naszym województwie technika budowlana znajduje się w Poznaniu przy ul. Łąkowej 11, Pałaca 142, oraz w Łiskowie koło Kalisza. Szkolenia zacznie prowadzić technika budowlana w Gdańsku (ul. Białowiejska 1), Krakowie (ul. Wąska 7), w Szczecinie (ul. ks. Racibora 60), Warszawie (ul. Górnośląska 31) i we Wrocławiu (ul. Poznańska 18). (1607)

Józef Lgnionka, Gracze. — Ustawowe ulgi w podatku gruntowym przysługują tylko osadnikom na Ziemiach Zachodnich, osiadłym tam w 1952 r. Na ziemiach starych ulgi te nie przysługują. Można natomiast wnieść podanie do Prezydium GRN o zastosowanie ulg ze względu na wyjątkowe okoliczności jeżeli takie istnieją w tym wypadku. Komisja zbada sytuację gospodarstwa i jako osadnikowi wojskowemu może przyznać ulgi. W zasadzie winien Pan uiścić podatek. (1497)

K. F., Poznań. — Radzimy zwrócić się do Wydziału Zawodowego-Technicznego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 217. (1611)

Motory na starcie na wolskim torze trawiastym W Środzie 28 bm. ostatnia rozgrywka raidowców

W ostatnich tygodniach nie słyszeliśmy w Poznaniu huku motorów na zawodach. Jednak motocykliści nie usnęli. Zagladając do notatnika kapitana sportowego PZM — Mariana Klimaszka, wyłapujemy terminy najbliższych imprez.

21 bm. — na Woli wysig jesienny. Organizator TKS Unia. Startować będą zwycięzcy i pechowcy minionych zawodów. Wysigowe mistrzostwa Polski już się zakończyły. Nie wszyscy jednak kierowcy zostali sklasyfikowani i czekają na rewanż z mistrzami. A taką sposobność daje niedzielny wysig na torze wolskim.

Drugi termin, który szczególnie zaciekać może do 28 bm. — **moścoss w Środzie**. Jest to trzecia i ostatnia eliminacja do mistrzostw okręgu. Zawody te są pierwszym terenowym wysigiem (moścosssem) w którym uczestniczyć będą najlepsi raidowcy naszego okręgu. Trasa długości około 1500 m prowadzi przez pastwiska i grunty orzeżskie (orane pola). Kilka trudnych przeszkód terenowych i dwa przejażdżki przez wodę przebiegają maszą zawodnicy.

Mistrzowska tytuły okręgu czekała na zdobywców. Odbite dwie eliminacje raidowe nie rozstrzygnęły lokaty. Kto jest najlepszy w swej klasie maszyn? Ile zdobyli punktów poszczególne zawodnicy wykaże zestawienie kapitana sportowego PZM.

W klasie do 125 cm Iga (Unia Pz) dzierży

prym, posiadając 11 pkt. Grzeszkowiak z Gwardii zdobył 8 pkt, a Bartold z Unii i Raczkowski z Gwardii jadą równo z 6 pkt. Szymkowiak (Unia Pz) zarobił na jednym starcie 4 pkt.

Bardziej wyrównana jest stawka w klasie do 250 cm. Czołową stanią: para Goleczak (GW Pz) i Skubel (Unia Pz). Zawodnicy ci uzyskali 9 pkt. Mikołajczak (Stal) jest od prymusów o 1 pkt. gorszy. Dalszych czterech zawodników i to: Antkowiak (Stal), Dziekan (Unia Leszno), Stroiński (Kol. Poz) i Galusik (Ogniwo) mają na swym koncie po 6 pkt.

Klasa do 350 cm to rodzinna rywalizacja zawodników Unii Poznań. Rej wodzi Wilczyński, który posiada 14 pkt, Szczublewski legitymuje się 12 pkt. Przybylski 9, a Jaroszyk 6 pkt.

W klasie powyżej 350 cm na pierwszym miejscu znajduje się Bocian (Unia Pz) 14 pkt, na drugim Kitzmann (Unia) 9 pkt, na trzecim Nowak (Gwardia) 8 pkt, na czwartym Leciński (Ogniwo) 7 pkt.

I jeszcze wózkarskie. Grembowski (Stal) posiada 12 pkt, Wilczak (Unia) 8, Szyller (Gwardia) 6 pkt. Tak przedstawia się lokata zawodników.

Przeglądając jednak punktację zespołową stwierdzamy, że TKS Unia znacznie odskoczyła od swych sportowych rywali. Raidowcy tego zrzeczenia uzyskali łącznie 111 pkt, a Gwardia 52, Stal 32, Ogniwo 19 pkt.

Ostatnia eliminacja 28 bm. w Środzie wyłoni najlepszych motocyklistów naszego okręgu. Ze względu na wyrównany stan punktów należy oczekiwać zaciekłych walk, które niewątpliwie dostarczą miłośnikom sportu motorowego wiele ciekawych pojedynków. (kic)

Kandydaci na mecz piłkarski z NRD

Sekcja piłki nożnej GKKF powołała na mecz piłkarski z NRD (21 bm w Warszawie) 18 następujących piłkarzy: bramkarze — Szymkowiak i Wyrobek; obrońcy: Gędek, Janduda, Bartyla i Banisz; pomocnicy: Biełnik, Suszczyk, Mamoń i Strzykowski; atak: Mordarski, Anioła, Alzer, Cieślak, Wiśniewski, Trampisz, Gronowski i Kubocz.

Wymienieni zawodnicy są zgrupowani od dziś w AWF, gdzie będą przygotowani się do zawodów.

Strzelcy odbędą mistrzostwa w Szczecinie

Projektowane na wrześnię zawody o mistrzostwa Polski w strzelctwie sportowym przełożone zostały przez GKKF na miesiąc październik i odbędą się w dniach 12—24 na strzelnicy w Bezzęczu pod Szczecinem. W programie zawodów przewidziane są strzelania kulowe z karabinów i pistoletów oraz strzelania do ruchliwych celów. Spodziewany jest udział ponad 400 zawodników i zawodniczek z całej Polski.

notujemy
Piłkarze poznańskiej Stali w walce o mistrzostwo II ligi zmierza się w dniu 21 bm. o godz. 15.30 na boisku przy ul. Rolnej z silną jednostką OWKS Bydgoszcz.

*
Hokeiści GWKS Pozn. spotkają się w najbliższą niedzielę w Bydgoszczy w meczu towarzyskim z tamtejszą Gwardią.

*
W niedzielę o godz. 19 w sali WOSS w meczu bokserskim o mistrzostwo poznańskiej klasy wojewódzkiej Stal (Pz) będzie miała za przeciwnika ostrowskiego Kolejarza. Ponadto w klasie wojewódzkiej terminarz przewiduje następujące spotkania: Spójnia (Kalisz) — Gwardia (Pz), Kolejarz (Pz) — Kolejarz (Leszno), Kolejarz (Gniezno) — Budowlani (Pz).

Sportowcy w szeregach Frontu Narodowego

Świadomi wspaniałych przemian, rewolucyjnych osiągnięć i rozkwitu Ludowej Ojczyzny — sportowcy nasi włączają się do Frontu Narodowego.

Znamy wszyscy twórcy program wyborczy Frontu Narodowego, wiemy ile w nim realnej treści i dlatego poparcie tego programu jest nakażem sumienia każdego uczciwego Polaka.

W związku z tym mnożą się z każdym dniem wartości zobowiązań sportowców; przysporzą one sportowi polskiemu wiele korzyści.

Członkowie przodują — będą łącznie dodatkowo 87 odznak.

„Stal” przy Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina postanowiła m. in. wykonać do dnia 31 października br. limit SPO, który wynosi 749 odznak, sklasyfikować do końca roku 300 sportowców, oraz pracować przy odbudowie własnego stadionu 1500 roboczogodzin. Ponadto członkowie koła zobowiązali się zacieśniać łączność między miastem a wsią, organizując 3 spotkania tenisowe, 2 spotkania piłkarskie oraz 1 spotkanie koszykówki w pobliskich Ludowych Zespołach Sportowych.

Również na tym zabranii członkowie koła postanowili pobić swoje rekordy życiowe jak: Włodzisław Kolasinski w rzucie granatem, Zdzisław Sobkowski na 100 m i Leon Nowak w pchnięciu kulą.

A oto dalsze zobowiązania sportowców poznańskich: Koło sportowe „Stal” przy Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego „Łączność” w Poznaniu, postanowiło zdobyć 7 odznak SPO. Koło „Stal” w Fabianowie — przeprowadzić remont boiska do koszykówki przez splanowanie terenu.

Koło Sportowe „Kolejarz” przy Poczcie nr 1 — do końca roku zdobyć 15 odznak SPO oraz przeprowadzić 3 dni w akcji wybiekowej.

Studenci I roku Prawa UP zorganizują od 25 do 27 bm. zawody lekkoatletyczne w następujących konkurencjach: męskich — 100, 800 m, skok w dal, wżwż i pchnięcie kulą; w żeńskich — 200 m skok wżwż i pchnięcie kulą, wystawiając do każdej konkurencji po 6 zawodników, oraz wziąć udział przy budowie 2 boisk do siatkówki przy Collegium Chemicum.

Pracownicy poszukiwani

WYCHOWAWCÓW ORAZ WYCHOWAWCZYŃ poszukuje PAŃSTWOWE SAHATORO DZIECIĘCE W KIEKRU K. POZNANIA. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja 13621g

BRUKARZE I KAMIENIARZE do robót przy dojazdach i moście potrzebni zaraz. Zarobek miesięczny w akordzie wynosi od 1000 do 1300 zł. Noclegi, stołówka i kiosk MHD na miejscu budowy. Zgłoszenia: KIEROWNICTWO ROBÓT P. P. R. K. 10 W OBORNIKACH KOŁO POZNANIA. K2025

ZDUNÓW samodzielnego przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: POZNANSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, POZNAŃ, UL. ŚNIADECKICH 23. K2029

KIEROWNIKÓW GOSPODARSTW, KSIĘGOWYCH TECHNICZNYCH, MAGAZYNIERÓW, KALKULATORÓW, KIEROWNIKÓW STÓŁÓW, WĘK KIEROWNIKÓW GORZELNI, MASZYNARZÓW, KOWALI, STELMACHÓW, MECHANIKÓW, BRYGADZISTÓW POŁOWYCH I OBOROWYCH, CHLEWNIKÓW oraz PRACOWNIKÓW ROLNYCH poszukujemy zaraz. Mieszkania zapewnione. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego dla Pracowników Rolnictwa. Podejmujący pracę korzystają z przeniesienia na koszt pracodawcy i zapomogi na zagospodarowanie. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować: PAŃSTWOWA STADNIA KONI, BIAŁA OLECKA, POZNAŃ, STACJA KOLEJOWA OLECKO, WOJEWÓDZTWO BIAŁYSTOK. K2026

CHEMIK praktyka na kierownika wytwórni Poznaniu potrzebny — Oferty Głos Wielkopolski dla K2042.

PLANISTY praktyka poszukuje SPÓŁDZIELNIA CHEMICZNA Poznań. — Oferty Głos Wielkopolski dla K2041.

2 PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA przyjmujemy zaraz OKRĘGOWY ZARZĄD PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W POZNANIU, UL. FREDRY 12. — Zgłoszenia w Sekcji Gospodarczej, pokój 15. 13766g

MODELKI I MODELE potrzebni. — Zgłoszenia: Związek Polskich Artystów Plastyków, Poznań, ul. 27 Grudnia 4. 13765g

ST. KSIĘGOWEGO, REFERENTA ADMINISTR., ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH, STRAŻNIKA STRAŻY PRZECIWOPOŻAROWEJ przyjmujemy — Oferty Głos Wielkopolski dla K2045.

PRACOWNIKÓW na stanowiska: KIER. SEKCJI PIEKARNICZEJ, PLANOWANIA, ADM.-GOSP. oraz KONTROLERA K. K. w poszukiwaniu — Zgłoszenia wraz z życiorysem prosimy składać POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW POBIEZDZKA. K2046

PRACOWNIKÓW dojeżdżających na wkopki ziemniaków potrzebujemy ZESPÓŁ PER POZNAŃ. Paca według Umowy Zbiorowej i za 50% zarobku możność kupna ziemniaków a 16,20 zł/q Zgłoszenie kierować do Zespołu: UL. INŻYNIERSKA 2. K2049

2 LABORANTÓW — specjalistów prefabrykatów betonowych i SAMODZIELNEGO INSTRUKTORA służby ochrony przeciwpożarowej przyjmujemy zaraz ZJEDNOCZENIE NR 1 BUD. MIEJSKIEGO BIURO PRODUKCJI POMOCNICZEJ W POZNANIU, AL. MARCINKOWSKIEGO 24. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego. K2051

KURS ZIELARSKI

obejmujący m. in. przedmioty: zbieranie, suszenie, plantację i zastosowanie ziół leczniczych

organizuje ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ Poznań, ul. Zwierzyniecka 13. K2035

Metody produkcyjne

chem. na surowcach kraj. kupi Spółdzielnia Poznania. Oferty Głos Wielkopolski dla K2043.

SAMOCOHODY OSOBOWE

Mercedes, BMW, Opel Olympia w dobrym stanie na chodzie, kupimy. — Oferty składaj: Baza Transportowa P. P. Z. B. Poznań, ul. Kopalinna 39. 13784g

Maszyny

Maszyny dziewiarskie nr 8 lub 7 kupię Jankowski, Poznań. Śniadeckich 19. 13781g

Domek

Domek lub parcelę w Lubnie Żabikowice, kupię Oferty Głos Wlkp. dla 13793g

Ogród 2 do 4 morgi domek mieszkalny, elektryfikowany przy Poznaniu kupię Oferty Głos Wlkp. dla 13831g

Handlowe

Kawa. — Upalamy fachowo każdą ilość. Mięliśmy cukier, korzenie. Pałarnia Poznań, Świeska 7. 12936g

Zaprowadzony przedstawiciel — podróżniczy poszukuje zastępcę handlowych „Jolm”. Walbrzych, Świerczewskiego nr 3. 17163gp

Zamiana

Pokój kuchnia zamienię na większe ewtl. podobne Poznań, Grudzień 70, m 15. 13758g

Pokój kuchnia zamienię na 2 pokoje kuchnia Oferty Głos Wielkopolski dla 13759g

2 małe pokoje małej kuchnia zamienię na 2 pokoje Ostroga, zamienię na 2 pokoje. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13754g

Dwa mieszkania po pokoju z kuchnią zamienię na większe, Poznań, Strzawska 3 m 14. 13741g

Pokój kuchnia, samodzielne, Wilda zamienię na 2 pokoje kuchnia — Oferty Głos Wielkopolski dla 13788g

3-pokojowe z kuchnią samodzielne, zamienię na 2-pokojowe, łącznie samodzielne, Oferty Głos Wlkp. dla 13791g

Różne

Przyjmujemy do prania, czyszczenia: krawaty, swetry, sukienki. Predko tanio! Poznań, Czerwonej Armii 71, m 4. 13814g

Władysław Kucharski

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębie.

W głębokim smutku pogrzebi córki zięciowie i wnuki Poznań, Kwiatowa 2, m 5. 13844g

Komunikaty

Z dnem 18 września br. biura Wydziału Komunikacji Drogowej — Prezydium M. R. N. zostają przeniesione do budynku przy ul. Fredry 7, parter. Badanie techniczne pojazdów mechanicznych odbywać się będzie na ul. Kościuszki na odcinku od ul. Fredry do ul. Libelta. Równocześnie przypomina się, że badania techniczne odbywają się w poniedziałki: środy i piątki od godziny 9—13. K2054

Wolne posady

Modystka potrzebna zaraz. — Poznań, Czerwonej Armii 34. 13772g

Pomocnik, uczeń piekarski, pomoc domowa potrzebni — Stefan Hirowski, Czempiń ul. Długa 2, pok. 1. 13770g

Rutynowana specjalistka artystycznego cerowania zatrudniamy na korzystnych warunkach. Firma „Renova” Poznań, „Pasaż Apollonia”. 13768g

Uczennica do krawiectwa damskiego może się zgłosić Poznań, Kanakowa 17 m 6. 13767g

Zdrowa emerytka jako pomoc domowa zaraz potrzebna. Adres: wskaże Głos Wlkp. nr 13789g

Samotna, zdrowa w średnim wieku (ewtl. starsza) do pomocy w gospodarstwie domowym i z dziećmi — z przyczynami do rodzin. i dobrym wynagrodzeniem przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Skład Żelaza, Poznań, Rokossowskiego 29. 13775g

Pomoc domowa przychodnia, potrzebna. Zgłoszenia: Al. Wielkopolska 40 m 4, godz. 16—19. 13813g

Nakładczka potrzebna. Poznań, Mostowa 3 m 11 w podwórzu. 13826g

Repararka potrzebna zaraz. „Ela” Poznań, Kościelna 9. 13848g

Biegła się do podnoszenia oczek przyjmujemy zaraz. Poznań, Piekarny 8 m 4. 13853g

Szuka posady

Szukam posługi sprzątania Oferty Głos Wlkp. dla 13755g

Palacz szuka posady, najchętniej z mieszkaniem — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 13797g

Nauk

Trzymiesięczne nowoczesne kursy: respondencje kursy ksero — Łódź skrzyżka 163. K1947

Tańców ludowych nowoczesnych wycieczka: Szczurkówna, Szczurkówna, Poznań, Marchewskiego 2a. 13559g

Szkola Kosmetyczna Poznań, Walki, Miodowych 26, jeszcze przyjmują. 13682g

Gry fortepianowej początkującym udziela dla wygody uczących się w ich domach. Poradnia wiek obywateli. Oferty Głos Wlkp. dla 13771g

Szuka

Rower: damski, męski, dziecięcy sprzedam — Poznań, Wspólna 21 m 2 (Dębica). 13679g

Parcele willowa ładnie położona Paszczykowiec sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 13753g

Willę pełnokomfortową, ogrodzoną (Grunwaldzkiej) 90 000, parcelę 1200 m² willową, 12 000, willę 5-pokojową, komfortową z 3 domkami, ogrodem, garażami, przy tramwaju, całość 70 000 sprzedam. Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 13643g

Maszynę do szycia „Singer” (okrągła) sprzedam. Poznań, Solacz, Wielkopolska 7, m 3. 13762g

Kamienie komfortowa 210000, druga idealna część 70000, trzecia 32000, parcie Lunikowie 24000, Staroście 14000, sprzedam. Gruszynski, Poznań, Wawrzyniaka 22. 13749g

Rower damski sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 5, m 2. 13751g

Piecyk gazowy z piekarnikiem sprzedam. Poznań, Kasztelanska 29 m 1, godz. 16—19. 13757g

Złota bransoletka i białe elki w dobrym stanie sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 13739g

Wózek spacerowy na kołach sprzedam. Poznań, Traugutta 23, m 1. 13738g

Maszynę slukową „Singer” sprzedam. Poznań, Różana 23, m 4. 13736g

Wózek koszykowy, luksusowy sprzedam. Poznań, Matejki 5, m 10. 13733g

Szafa stołowa lustrzana, umiarkowanie krzesła, sprzedam. Poznań, Czarnieckiego 14, m 3. 13732g

Parcele 750 m² sprzedam. Właściciel Poznań, Szelągowska 39. 13731g

Parcele 1000 m² koło Antoninka tanio sprzedam. Poznań, Marchewskiego 34, m 14. 13729g

Biurko sprzedam — Poznań, Grunwaldzka 41b m 7. 13724g

OGŁOSZENIA DROBNE

Okna, żelazne, fabryczne, nowe, 2 metry wysoko sprzedam. Betting, Leszno. 17285p

Mam do oddania drewno budulec, stolarkę, deski (chuba) i motor elektryczny, jak nowy, sila 35 KM. Oferty Głos Wielkopolski dla 17336p

Maszynę Singera wpuszczaną, prawie nową, sprzedam. Poznań, Żydowska 15/19 m 6a. 13763g

Ziemi pszennej 12 móre (laka) blisko miasta, szosy, spiesznie sprzedam. Dukić, wicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 13778g

Kolczyki brylantami (2,64 karat), czystymi, żywym, nieszkodliwym, okazynie. 11 000 sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 13779g

Futro łapki karakulowe, jak nowe, sprzedam — Poznań, Dzierżyńskiego 90 m 4. 13784g

Airdelle — teriera 1-rocznego sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 13785g

Błam piżmowce (grzybiety) sprzedam. Poznań, Winklera 7, m 3. 13824g

Samochód „Hanomag-Kurier” na chodzie w dobrym stanie oraz części zapasowe sprzedam. Wieleń, ul. Notecia, ul. Kościuski 1. 13930g

2 kuchnie nowe oraz 2 okna 3-częściowe sprzedam. Poznań, Amskiego 8, stolarnia. 13827g

Kamienie 4-piętrowa komfortowa, oficynami, 1-piętrowa, ładna budowa 3 ubikacje, handlowe, w tym piekarnia, centrum, idealna powłoka, 120 000, dom 2-mieszkaniowy, ośrodek 1250 m² przy autobusie blisko Poznania, 35 000, sprzedam. Wybór parceli. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 13728g

Wózek (autko) jak nowy — sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 75, m 14. 13823g

Platformę ogumioną 5 ton, nadająca się na przewoźce — sprzedam. Poznań, Piaskowa 6/7. 13821g

Maszynę Singera, krawiecką, sprzedam. Poznań, Libelta 27 m 7. 13820g

Sportkę sprzedam — Poznań, Chwiałkowskiego 22, m 2 (Wilda). 13819g

Tragarze sprzedam. Poznań, ul. Wielka 22, m 11. 13815g

Wózek 3-kołowy, pokojowy, 4000 i 10000, przenośny, dla chorego, sprzedam — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 13811g

Parcele 900 m² opłotowana, 45 000, parcie 1200 m², 16 000, oraz kilka willi, kamienic, korzystnie sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 13810g

Sypialnie fortepian (skrzydło) sprzedam. Poznań, Żupańskiego 4 m 14, od godz. 10—11. 13809g

Pierzynę, poduszki, spodek, szafy sprzedam. Poznań, Piekarny 8 m 7, front. 13808g

Rower damski, nowy, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 156 m 9. 13806g

Planino „Quand” sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13805g

Tapczany stałe na składowisku. Piel Poznań, Małeckiego 33, taciernia. 13794g

Motocykl D K W. 500 cm³ z przyczepką sprzedam. Napierała, Poznań, Nowowiejskiego 27 m 3, od godz. 14 (dawn. Kreta). 13804g

Samochód „Chevrolet” szóstka, 3 tony, sprzedam. Do obejrzenia: Poznań, ul. Piaskowa 6, telefon 10-64. 13795g

Futro łapki karakulowe, modne, luźne, białe, nowe, lisy, korzystnie sprzedam. Poznań, Popłaskich 12a, m 13, godz. 16—18. 13790g

Kamienie idealne części, wle domki, eorodami, wolnymi mieszkaniami Dębca, Zawicy, Świerczewskiego, Staroście, teren ogrodniczy, sadowniczy, parcie, poleca, poszukuje. Hinz, Poznań, Piekarny 19. 13798g

Kupna

Koła rowerowe oraz części kupię. Poznań, Nowowiejskiego 27, m 5 (dawniej Kreta). 13750g

Forme do rur cementowych, Ø 90 cm z pierścieniami — kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 13745g

Parcele Poznań, przedmieście do 25 000 kupię. Frankowski, Luboń, Dworcowa 2. 13720g

Inlet na spodek i pierzyny oraz wosie kupię — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 13758g

Mierzwę kupimy. Skład Żelaza, Poznań, Rokossowskiego 29, telefon 67-47. 13773g

Drut kolczasty, siatki, nowe i używane kupimy. Skład Żelaza, Matuszewski i Ska, Poznań, Rokossowskiego 29. 13774g

Planino dobre kupię.



Stomatologiczne kłopoty

Z radością przyjęła cała okoliczność wiadomość o tym, że w naszej gminie będzie urząd, w którym przyjmować będą dentyści, — tak zaczyna się list jednego z naszych korespondentów ob. Zenona Mleczaka z Włosz. kowie. — Przez pewien okres czasu, pisze dalej korespondent, dentyści godnie sprawowali powierzone mu zadania.

Jednak radość trwała krótko. Nadszedł kryzys. Stomatolog z przyjmowania pacjentów uczył się wkrótce coś w rodzaju towarzyskiej rozrywki. Gorzej, że nie wyobrażał sobie towarzyskich rozrywek bez alkoholu i „zbyt często przychodził do miejsca pracy w stanie nietrzeźwym”.

Czasami w ogóle nie przychodził. Wtedy pacjenci przychodzili do niego. Do gospody.

Spróbujmy wyobrazić sobie jak wyglądałby wówczas taki „stomatologiczny poradca”.

*

— Ja... do pana doktora.
— No co tam? Panno Kaziu, jeszcze po jednym piwku!

— Ząb boli...
— Który? A do piwka po jednej większej czyste z kropelkami.

— Gdzieś tu u dołu, z lewej strony.

— Jak pan przychodzi do kościoła, to musi pan wiedzieć, które kopyto chce pan koniowi okuć. I jeszcze po śledziku pana, no Kaziu.

— Niby tak ale cóż, boli cała szczęka. Brałam weramon, nie pomaga.

— Lepiej solony ogórek.
— To ogórek pomaga na ząb.

— Ja nie do pana. Panno Kaziu! Zamiast śledzika po ogóreczku. A pan niech — eep — poczeka, po tym — eep — zobaczmy. Teraz proszę nie przeszkadzać. No koledzy! Zaczynamy od początku. Uplywa spiesznie życie, jak potok mija czaas...

Być może że fantazja nam nie dopisuje i „wizyty” wyglądają nieco inaczej. W każdym razie: „Takie postępowanie — kończy nasz korespondent — jest godne napiętnowania, gdyż ludzie pracy darmo tracą swój czas”.

A stomatolog, dodajmy, ceną trzeźwość.

JASKI



Otwarta przed niedawnym czasem w Zielonej Górze wojewódzka księgarnia „Domu Książki” przy ul. Żeromskiego zalicza się do najnowocześniejszych tego typu placówek w kraju. Poszczególne działy wydawnicze zajmują obszernie pomieszczenia położone na trzech poziomach. Zdjęcie przedstawia widok na trzy kondygnacje, parterową, podziemną i piętrową stoisk książkowych działów beletrystycznego, ideologicznego oraz szkolnego. (tur)

Z uśmiechem, muzyką i śpiewem po Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej

We wrześniu ożywiło się życie kulturalne Wielkopolski. Nie tylko poznańskie, gnieźnieńskie i kaliskie, ale także warszawskie zespoły w tym miesiącu odwiedzają wielkopolskie i lubuskie wsie, przynosząc im muzykę, śpiew i uśmiech.

Państwowy Teatr „Komedia Muzyczna” w Poznaniu daje we wrześniu w miastach wielkopolskich ogółem 20 przedstawień „Rodzinki” J. Jurandota. W najbliższym czasie między innymi odwiedzi Skalmierzyce (18) i Ostrów (19 i 20 bm.).

Państwowy Teatr z Gniezna urządzi na terenie woj. poznańskiego i woj. zielono-

górskiego ogółem 25 przedstawień „Cyrulika sewilskiego” Beaumarchais. Zaglądnij on do Zielonej Góry (15—18), Nowej Soli (19—20), Koźuchowa (21), Głogowa (22), Wschowy (23) i Leszna (24—25).

Z Wielkopolski

W Kaliszu odbył się pogrzeb znanego lekarza i działacza rewolucyjnego ruchu robotniczego dra Bronisława Koszutskiego. Zmarły już od szkolnych lat pracował w szeregach SDKPiL. W roku 1896 poznał Feliksa Dzierżyńskiego, z którym łączyła ich serdeczna przyjaźń. Przez całe życie pracował dla dobra klasy robotniczej. Po odzyskaniu niepodległości w r. 1945 został pierwszym prezydentem miasta Kalisza.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele KC PZPR, KW PZPR, przewodniczący WRN — Migoń, młodzież szkolna, delegacje robotnicze i chłopiejskie oraz wielotysięczne rzesze kaliszczan. (t)

Należy odebrać obligację

Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Powszechna Kasa Oszczędności — Oddział w Poznaniu podaje do wiadomości, że nie wydane subskrybentom przez zakłady pracy obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski mogą odebrać: subskrybenci z miasta i powiatu poznańskiego — w gmachu Oddziału PKO Poznań, pl. Wolności 3 (parter) w godzinach między 8 a 14; subskrybenci z powiatu gnieźnieńskiego w Kasie Oddziału PKO w Gnieźnie, pl. Bohaterów Stalingradu 7, subskrybenci z pozostałych powiatów — w Powiatowych Oddziałach Narodowego Banku Polskiego.

Subskrybenci, którym z jakichkolwiek powodów nie wydano obligacji, lecz złożono je do depozytu, powinni (w związku z rozpoczynającym się 1 października br. II losowaniem) podejmować je z depozytu. (wjc)



Światło zgaśło: kto winien?

— Dobrze, doskonale. Na jutro na pewno zrobię.

A jednak słowa nie dotrzymał. Nie przewidział bowiem jednego, mianowicie: że zgaśnie światło.

W podobnej sytuacji znalazł się nieomal każdy z nas, pamiętamy co wtedy napisaliśmy na pracowników elektryków.

Bo trzeba nam wiedzieć, że jeżeli gaśnie światło, to poza wypadkami nieprzewidywalnych awarii, winę za to ponosimy my sami. Tak jest, my sami.

W związku z ogromnym rozwojem naszego przemysłu, z rozszerzeniem sieci wzrost niesłychanie zużycie energii elektrycznej (od roku 1949 w naszym okręgu wzrosło ono

przeszło dwukrotnie). Określony plan na rok 1953 przewidywał wzrost zużycia i produkcji o dalsze 25% w stosunku do zużycia z roku 1952.

Cóż powoduje największe zaburzenia w racjonalnej gospodarce energią elektryczną? Czy może produkujemy jej za mało, czy nie należałoby wyznaczyć poszczególnym odbiorcom indywidualnym jakiegoś kontyngentu zużycia?

Otóż energii elektrycznej produkujemy w zupełności wystarczającą. Chodzi tylko o to, aby w okresie jesienno-zimowym, w czasie najwyższego zużycia napięcia, a więc od zmroku do godz. 21, wtedy kiedy równocześnie wszyscy konsumenci palą światło — poczynić drobne oszczędności. Wystarczyłoby, aby na jeden zegar (a więc częściej kilkakrotnie na dwie do trzech rodzin) zaoszczędzić moc jednej żarówki 50-wattowej. Oczywiście, w czasie od zmroku do godz. 21 należy wstrzymać się z używaniem grzejników, żelazek do prasowania, piecyków elektrycznych itp.

Prezydium WRN wydało ostatecznie specjalne zarządzenie, regulujące zużycie prądu w okresie szczytowego napięcia, które zostało ogłoszone w prasie.

Ścisłe przestrzeganie tego zarządzenia zapewni nam nieprzerwaną dostawę prądu w najtrudniejszym okresie jesienno-zimowym.

Najbardziej krytyczny moment, to najbliższe 10 dni: szybko wznoszące się zużycie, przy jeszcze nie w 100 proc. ukończonych remontach maszyn. Dlatego też w tym okresie szczególnie winniśmy zwrócić uwagę na oszczędne zużycie prądu. (raw)

Z listów do redakcji

Jesteśmy na wyższej uczelni

Po raz pierwszy w historii Kłeczewa (pow. Konin) 24 nas absolwentów opuściło mury szkoły. Część z nas skierowała się na wyższe uczelnie. I tak: na Uniwersytet Poznański — 8, na Uniwersytet Warszawski 2 oraz na Uniwersytet Wrocławski, do Torunia i Szczecina.

Jeden z naszych kolegów wyjechał na studia do ZSRR. Wszyscy, którzy zgłosili się na wyższe uczelnie, zdali egzaminy.

Dumni jesteśmy, że Polska Ludowa troszczy się o wychowanie i wykształcenie nas. Zdobywając wiedzę, stajemy się coraz bardziej pożytecznymi do walki o pokój i szczęście wszystkich ludzi.

Za kilka lat znajdziemy się przy warsztatach pracy. Powiększymy szeregi nauczycieli szkół średnich, lekarzy, agronomów, zootechników, inżynierów itp. (absolwenci naszej szkoły znajdują się niemal na wszystkich wydziałach: filologicznym, leśnym, rolnym, medycznym, matematycznym...)

Możność kształcenia się zawodniczym przed wszystkim Polsce Ludowej, która dała nam średnią szkołę w naszym miasteczku i odpowiednie warunki do nauki.

Naszym kolegom klasy XI jako następcom życzymy owocnej pracy w szkole, oraz oczekujemy ich w Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu.

St. Czubaszewski
stud. I r. U.P. Wydz. Filol.

18 KRONIKA WRZESIEŃ



CZWARTEK

Ireny. Józefa

Słońce w.: 5.31

zach.: 18.02

Księżyc w.: 4.30

zach.: 17.28

Rano dość pogodnie, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia z możliwością niewielkich opadów. Dniem temperatura maksymalna od +15 st. C do 18 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Dyżur pełnia: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ulica Szkolna 14/16, tel. 511-11. Szpital Miejski nr 2 (internia), ul. Garbary, tel. 509-15

APTEKI:

nr 105: Mazowiecka 12

nr 106: pl. Wiosny Ludów 6

nr 117: Kraszewskiego 12

nr 173: Dzierżyńskiego 27

nr 174: Rokossowskiego 47

nr 175: 23 Lutego 18

Władysław Śniegocki

wykonał już przypadające na niego zadania planu 6-letniego

W Stocznii Rzecznicy w Głogowie, jednym z produkcyjnych zakładów pracy w powiecie, wzmagają się współzawodnictwo pracy. Niektórzy robotnicy wykonali już zadania planu sześcioletniego. Należą do nich także Władysław Śniegocki wraz z całą swą brygadą malarską.

Celem uczczenia Miesiąca Budowy Warszawy, załoga stoczni podjęła zobowiązania, których dotychczasowa wartość wynosi 201 660 zł. Dalsze zobowiązania napływają.

Na wyróżnienie zasługują brygady ZMP. Na przykład młodzieżowa brygada ślusarzy postanowiła zwiększyć we wrześniu wydajność pracy o dalsze 5 proc., brygada spawaczy o 3 proc., brygada basenu ratowniczego o 4 proc.

Zbigniew Arbeiter
korespondent „Głosu”

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW „Prasa”

REDAGUJE ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefon: centrala (dla wszystkich działów) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 79-88, dział listów i interwencji 78-57, 78-64, redaktor dyktany (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter.

PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz księgarnie.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań w 5220.110. Biuro czynne od 7 do 16.30. W soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-3—10781

Premiery, premiery, premiery

CO POKAZA NAM? TEATRY POZNAŃSKIE

Zespół artystyczny pięciu poznańskich scen dramatycznych liczy okragło 100 osób. Wydawać by się mogło, że to dużo. W rzeczywistości jednak dla sprawnego funkcjonowania pięciu scen, przydałoby się zespół liczący 150 osób. Żelazna reguła teatralna głosi bowiem stanowczo, (a zdała już ona swój praktyczny egzamin), że dobry zespół należy zestawiać według ilości i rodzaju ról w „Weselu”.

Na ogół w zespole nie ma wielu zmian. Ujrzymy naszych starych znajomych, z którymi zdążyliśmy się już żyć. Nowi to: Izabela Biłska, Barbara Bienkowska, Halina Korczak, Zofia Streer, Władysław Głębik i Bolesław Ciesielski. — Wszyscy są aktorami młodymi, wychowanymi krakowskiej szkoły teatralnej. Później przybędzie jeszcze do nas Ireneusz Kanicki z Kalisza.

Reżyseria pozostaje w rękach: Marii d'Alphonse, Stefana Orzechowskiego, Władysława Stomy, dyrektora Władysława Woźnika, Jerzego Zegalskiego i Włodzisława Ziemińskiego. Prawdopodobnie zapoznamy się również z koncepcjami reżyserскими młodego aktora Adama Hanzkiewicza.

W Teatrze Polskim trwają pod reżyserką kierunkiem dyrektora Władysława Woźnika próby „Mieszczan” Gorkiego. Następną premierą będzie oczekiwany „Kandydat” Flauberta, w tłumaczeniu Stanisława Hebanowskiego.

Teatr Nowy pokaże nam antyimperialistyczną sztukę polskich autorów Broszkiewicza i Gottesmana pt.: „Bankroctwo”, kreślącą dzieje podległości wojennych. Następną premierą będzie również sztuka polskiego autora, Lutowskiego, pt.: „Sprawy rodzinne”. Z niecierpliwością oczekujemy premiery sztuki autora radzieckiego Affinogenowa pt.: „Dalekie”.

Komedia Muzyczna przygotowuje sztukę Aurelega Urbaniego, pisarza współczesnego Fredre. Sztuką tą jest „Podłotek”. Z kolei wejście na deski komedia radzieckiego pisarza Kryłowa pt.: „Magazyn mód”.

Dzieci w Teatrze Młodego Widza zobaczą piękną bajkę „O zaklętym jeżu” Czesławy Rączaszkowej oraz „Drogo do Czarnolasu” Maliszewskiego.

Teatr Objazdowy wystawi w miasteczkach wielkopolskich „Damy i huzary”, „Sprawy rodzinne” i „Dalekie”.

W Teatrze Polskim trwają pod reżyserką kierunkiem dyrektora Władysława Woźnika próby „Mieszczan” Gorkiego. Następną premierą będzie oczekiwany „Kandydat” Flauberta, w tłumaczeniu Stanisława Hebanowskiego.

Teatr Nowy pokaże nam antyimperialistyczną sztukę polskich autorów Broszkiewicza i Gottesmana pt.: „Bankroctwo”, kreślącą dzieje podległości wojennych. Następną premierą będzie również sztuka polskiego autora, Lutowskiego, pt.: „Sprawy rodzinne”. Z niecierpliwością oczekujemy premiery sztuki autora radzieckiego Affinogenowa pt.: „Dalekie”.

Komedia Muzyczna przygotowuje sztukę Aurelega Urbaniego, pisarza współczesnego Fredre. Sztuką tą jest „Podłotek”. Z kolei wejście na deski komedia radzieckiego pisarza Kryłowa pt.: „Magazyn mód”.

Dzieci w Teatrze Młodego Widza zobaczą piękną bajkę „O zaklętym jeżu” Czesławy Rączaszkowej oraz „Drogo do Czarnolasu” Maliszewskiego.

Teatr Objazdowy wystawi w miasteczkach wielkopolskich „Damy i huzary”, „Sprawy rodzinne” i „Dalekie”.

eatry

OPERA — g. 19

„Straszny dwór”

POLSKI — g. 18.30

„Balladyna”

NOWY — g. 19

„Tajna wojna”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „4:0 dla ATK”

MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”

PAŃSTW. TEATR W GNEZINIE:

Witkowo — „Godzien litości”

Zielona Góra — „Cyrulik sewilski”

Zagań — „Robert Cooper oskarża”

KOMEDIA MUZYCZNA Z POZNANIA:

Blaszkowski — „Rodzinka”

ARTOS:

Gorzów — „Z piosenką na wesoło”

CO — GDZIE — KIEDY

Kina

APOLLO — g. 16, 18, 15 i 20.30 — „Scott na Antarktydzie”

BALTYK — g. 13.30 — „Na morskim szlaku”

g. 16, 18 i 20 — „Mazowsze”, „Dzielo mistrza Stwosza” (od lat 7)

MUZA — g. 16, 18 i 20

„Ditta” (od lat 18)

RIALTO — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Na manewrach” (od lat 10)

WARTA — g. 14 i 16

„Opowieść o prawdziwym człowieku”

g. 18 i 20 „Było to w maju”

LETNIE — g. 15, 17 i 19

„Czekaj na mnie”

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 — „Wędrowni czarodzieje”

PIAST — g. 17 i 19 — „Błyskawica” (od lat 12)

PUSZCZYKOWO — g. 19 — „Zasadzka”

FOTO-LASTIKON — g. 10—22 — „Egipt”, część II

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — g. 10—15 — „Osiem lat kinematografii polskiej”

„Kandy Polak buduje swoją Stolicę”

CBWA — g. 10—18 — „Alojzy Jirasek w setną rocznicę urodzin”, „Od szkicu do obrazu”

„Reprodukcja malarstwa rosyjskiego”

KLUB MPK ul. Ratajczaka — „Wystawa karyktur Fota”

POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7

„Wystawa prac Jana Buhaka”

Radio

Program II

fala Poznań 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty:

5.22 — poranny, 6.50

pięni i tańce krajowej

demokracji ludowej, 12.15 — na swojską

nute, 13 — dla wszystkich, 14.50 — rozrywkowy, 16 — klasyczne utwory fortepianowe, 16.20 (P) —

pięni i piosenki radzieckie, 16.50 (P) —

klasyczne utwory instrumentalne, 17.15, 17.40 — popularna

muzyka baletowa, 18

utwory K. Kurpińskiego, 18.20 — dla

kazdego coś miłego, 19.05 (P) — chórów: „Moniuszko” i „Hosio”, 19.20 (P) —

pięni młodzieżowe, 20

suity orkiestrowe, —